P

Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 29-GO SIERPNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 237

BUNT „HEIMWEHRY" w WIEDNIU

Policja stoczyła walkę ze zbuntowanemi oddziałami.—Wielu heimwehrowców rannych

Wojsko obsadziło wszystkie punkty strategiczne w Wiedniu

Londyn, 28 sierpnia.

(PAT) Reuter donosi z Wiednia, że liczny oddział policji dokonał w dniu dzisiejszym rewizji w koszarach Heimwehry we Floridsdorf. Szereg heimwehrowców aresztowano. W czasie rewizji

DOSZŁO DO STARCIA Z POLICJĄ, KTÓRA PO GODZINNEJ WALCE OPANOWAŁA SYTUACJĘ.

Londyn, 28 sierpnia.

(PAT) Korespondent Reutera w Wiedniu donosi, że powodem dzisiejszych rozruchów było zachowanie się młodszych elementów garnizonu „Heimwehry" w Floridsdorfie, niezadowolonych z mianowania nowego komendanta. Zbuntowani oświadczyli, iż nowy komendant został usunięty ze swego stanowiska i aresztowany, gdyż, jak twierdzili, nie poświęcał się należycie celom, wytkniętym przez władze Heimwehry.

CAŁY GARNIZON PODZIELIŁ SIĘ NA DWIE GRUPY I ROZPOCZĘŁY SIĘ WALKI, W CZASIE KTÓRYCH PADŁY LICZNE STRZAŁY, A WIELU CZŁONKÓW „HEIMWEHRY" ODNIOSŁO RANY RÓWNIEŻ OD BAGNETÓW I UDERZEŃ KOLBAMI.

Zawezwane silne oddziały policyjne zdołały się przedostać do budynków koszarowych, gdzie aresztowały przywódców buntu i przywróciły porządek. Koszary oraz punkty strategiczne w mieście są obsadzone przez wojsko.

Gdyby Austrja znalazła się w rękach Hitlera,

wówczas potęga militarna Włoch zostałaby zniszczona

RZYM, 28 sierpnia. (PAT).

Francesco Coppola ogłasza na łamach turyńskiej „Gazetta del Popolo" obszerny artykuł, wyłuszczający zasady włoskiej polityki naddunajskiej.

Omawiając niebezpieczeństwo Anschlussu, Coppola stwierdza, że połączenie Austrji z Niemcami oznaczałoby powstanie na granicy Włoch wielkiego mocarstwa militarnego, znacznie silniejszego od dawnych Austro-Węgier. Byłoby to mocarstwo germańskie, ożywione duchem rasowym wojowniczym i agresywnym. Mocarstwo to napierałoby i ciążyło z Brenneru na dolinę Adygi oraz z Karyntji na Trjest, Adrjatyk i morze Śródziemne. Państwo takie groziłoby bezpieczeństwu Włoch i zagrażałoby ich wolności. Ponadto oznaczałoby nieunikniony zmierzch włoskiej penetracji gospodarczej i politycznej w krajach naddunajskich.

Wskutek powstania takiego państwa — ciągnie dalej Coppola — zmarnowane zostałyby ofiary, poniesione przez Włochy na rzecz Austrji oraz rozchwiałaby się siłą rzeczy przyjaźń z Węgrami. Ponowne pojawienie się Niemiec jako potężnego i groźnego konkurenta na drodze, wiodącej na Wschód, byłoby nieuniknioną konsekwencją Anschlussu.

Nowa konferencja amb. Chłapowskiego

z zastępcą min. Barthou.— Interwencja w sprawie położenia górników polskich we Francji

Prasa francuska w dalszym ciągu lansuje fantastyczne wersje o rzekomym tajnym układzie polsko-niemieckim

Paryż, 28 sierpnia.

(PAT) Ambasador R. P. Chłapowski odwiedził dziś ministra Pietri, zastępującego nieobecnego w Paryżu ministra spraw zagranicznych Barthou. W dłuższej konferencji

OMÓWIONO WYCZERPUJĄCO I WSZECHSTRONNIE SPRAWY, ZWIĄZANE Z POŁOŻENIEM ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Zaniedbywali Polskę

Paryż, 28 sierpnia.

(PAT) Publicysta Le Boucher zamieszcza w „Action Francaise" artykuł na temat stosunków francusko - polskich, w którym podkreśla niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć dla obu państw z polemiki prasy polskiej i francuskiej. Publicysta przestrzega rodaków przed zaniedbywaniem stosunków z Polską, co może pociągnąć za sobą zmianę ogólnego nastawienia polskiej opinji publicznej względem Francji. Występując przeciwko działalności Quai d' Orsay, które zaniedbywało Polskę w ostatnich latach, Le Boucher zaznacza, że obecnie Francja powinna się starać, aby nie popełnić żadnego błędu w stosunku do Polski, gdyż w przeciwnym razie mogą się wzmóc sympatje filoniemieckie. Podróż ministra Barthou nie wydała oczekiwanych rezultatów. Należy — kończy publicysta — starać się obecnie o wyjaśnienie stosunków francusko - polskich, o ile już na to nie jest zapóźno.

Nowe fantazje

Paryż, 28 sierpnia.

(PAT) Podając wiadomość o zdementowaniu przez rząd polski informacyj „Echo de Paris" o istnieniu rzekomego tajnego układu polsko - niemieckiego, „La Liberte" zapewnia na podstawie informacyj, które dziennik ten „ma wszelkie powody uważać za słuszne", że istnieje tajny układ polsko - niemiecki zawarty w chwili podpisania deklaracji o nieagresji. Jak twierdzi dziennik, układ ten zawiera szereg następujących postanowień:

Niemcy uznają żywotną konieczność jaką jest dla Polski posiadanie ujścia do morza, wobec tego sugerują one Polsce staranie się o zrealizowanie sposobami pokojowemi unji politycznej z Litwą. W tym wypadku Rzesza zrezygnowałaby definitywnie z wszelkiej rewindykacyj co do portu w Kłajpedzie. W razie konfliktu wojskowego między Polską a Litwą, Niemcy nie będą wysuwać żadnych specjalnych rewindykacyj. Dla uzyskania pożądanego rezultatu sposobami pokojowemi, Niemcy zobowiązują się od tej chwili popierać wszelkiemi rozporządazlnemi środkami politykę i dyplomację polską.

Ze swej strony w dniu, w którym unja polsko - litewska zostałaby w ten, lub inny sposób, urzeczywistniona, Polska zrezygnowałaby na rzecz Niemiec z korytarza i z Gdyni i nie sprzeciwiałaby się powrotowi Gdańska do Rzeszy.

Następnie wymienione jest kilka klauzul, dotyczących stosunków ekonomicznych i odszkodowań w razie, gdyby te ewentualności nie zostały zrealizowane.

W zakończeniu dziennik powtarza ogłoszone już przez „Echo de Paris" fantastyczne informacje na temat dostarczania Rzeszy Niemieckiej przez Polskę surowców i środków żywności oraz omawia rzekome wzajemne zobowiązania w razie konfliktu zbrojnego jednego z tych państw z jakiemś innem państwem.

Emigracja do Argentyny

Napisał: **Stanisław Kowalewski**
argentyński korespondent „Republiki"

Poniżej zamieszczamy artykuł nowego naszego korespondenta w Argentynie p. Stanisława Kowalewskiego, który ostatnio bawił w Polsce jako delegat na Wszechświatowy Zjazd Polaków z Zagranicy.

P. Stanisław Kowalewski bierze nader aktywny udział w życiu organizacyjnem kolonji polskiej w Argentynie i zna doskonale bolączki i potrzeby naszej emigracji zaoceanicznej. Ponadto, będąc kierownikiem oddziałów słowiańskich potężnego „Bank of Boston" w Buenos Aires, jest wytrawnym znawcą stosunków ekonomicznych Argentyny. (Red.)

Republika Argentyńska, będąca piątym z kolei po wielkości zajmowanego obszaru państwem świata i zajmująca 2.987.365 kl. kw., **od kilkudziesięciu lat jest pryncypalnym punktem ekspansji emigracyjnej ze strony państw europejskich** (a zwłaszcza Hiszpanji i Włoch).

Stwierdzić należy, iż **pomimo dotychczasowego silnego ruchu emigracyjnego do Argentyny**(najlepszym tego dowodem, że na 12 **miljonów mieszkańców** Argentyny przypada 9.100.000 **potomków naturalizowanych europejczyków** czyli 76 proc. następnie 2.600 tys. zagranicznych (22 proc.) i tylko 300 tys. rdzennych argentyńczyków „mestisos", czyli niecałe 2 i pół proc.) — **żadne z państw europejskich dotychczas nie skierowało swej emigracji w jej właściwe koryto — na kolonizację.** Jeśli w tym kierunku uwidocznił się pewien odruch emigracyjny, to zawdzięczając prawie że wyłącznie **inicjatywie spekulantów prywatnych,** w mniejszym stopniu zaś rządu argentyńskiego, a **już prawie nigdy planowej i zorganizowanej akcji kolonizacyjnej ze strony państw, obywateli swych do Argentyny wysyłających.**

Na taktykę powyższą składały się różne przyczyny. Ważniejszemi z nich były: **brak odpowiedniej polityki i nastawienia ze strony rządu argentyńskiego oraz nadzwyczajna łatwość urządzania się bardziej pomysłowych i energicznych, od tuziemców,** europejczyków w dziedzinach, wymagających mniejszego nakładu wysiłku i chwilowo intratniejszych od żmudnej pracy na roli. Stąd też powstała anomalja, że w państwie, którego budżet oparty jest nieomal w 100 proc. na rolnictwie (zboże i bydło) znajduje się 60 proc. ludności miejskiej i tylko 40 proc. wiejskiej!

POLITYKA EMIGRACYJNA PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Jak zaznaczyłem powyżej, wszystkie bez wyjątku państwa europejskie, wysyłające do Argentyny swych emigrantów, dotychczas posiadały z nimi kłopot najmniejszy: **każdy z nich wyjeżdżał na swój rachunek,** urządzał się według swego widzimisie i przynosił swemu krajowi mniejsze, lub większe korzyści przez **systematyczne wysyłanie swym najbliższym, pozostałym w kraju, pewnych zasiłków pieniężnych.** Inaczej powiedziawszy — dotychczasowa **imigracja argentyńska w swych 90 proc. była bardzo przemysłowo-handlowa, bądź też sezonowo zarobkowa.** Nikły zaledwie jej procent powiększał kadry tej właściwej podstawy Rep. Argentyńskiej — rolnika kolonisty.

Również i co do dotychczasowej emigracji polskiej do Argentyny to samo da się powiedzieć: **Aczkolwiek ilość emigrantów-obywateli polskich w Argentynie w dniu dzisiejszym obliczamy**

na 180 do 200 tys. osób i w samych tylko 9-ciu latach powojennych (od 1921 do 1929) do Argentyny ich przyimigrowało okrągłe 100 tysięcy, **zajmując przez to 3-cie z kolei miejsce wśród narodów, emigrujących do Argentyny** (1-sze miejsce zajmują włosi, 2-gie hiszpanie, a za nimi następują polacy), to jednak z ogólnej tej ilości emigrantów zaledwie 30 do **35 tysięcy stało się właściwymi kolonistami-rolnikami** (wszyscy niemal na ziemiach Misiońskich). Pozostała kolosalna większość 170 tysięcy, to kupcy (specjalnie emigranci wyznania mojżeszowego robotnicy miejscy (około 18 do 20 tysięcy), a gross z nich to robotnicy jak „przelotne ptaki", któremi poniżej nieco obszernię się zajmiemy.

SYTUACJA POLSKICH ROBOTNIKÓW W ARGENTYNIE.

Ta klasa emigrantów polskich w Argentynie, będąca ofiarą powojennych stosunków europejskich, która w okresie od 1921 do 1932-go **wzrasta do kolosalnej liczby około 60 tys. osób,** jest przedmiotem szczególnych naszych trosk i nad położeniem jej w Argentynie zniewolony jestem nieco dłużej się zatrzymać:

Nie bez kozery nazwałem ich „przelotnemi ptakami, gdyż **tego rodzaju** nazwa **najlepiej charakteryzuje obywateli, którzy wyemigrowali za morze ze zgóry ułożonym planem czasowego kilkuletniego przebycia tam, zarobienia odpowiedniej ilości dolarów, wystarczających na kupno kilku morgów pola w kraju** i powrotu do swoich — do Polski. **Emigracja ta niewiele się różni** od przedwojennej (a częściowo i powojennej) sezonowej emigracji na roboty rolne do Niemiec, Holandji, Francji; z tą jedynie różnicą, iż, wobec większego dystansu i poważniejszych wydatków na podróż, miast jednego sezonu, postanawiała pozostać poza granicami kraju trzy, cztery, a często i więcej sezonów. — **Ambicje tych ludzi, natychmiast po wyjeździe, nie sięgały dalej, jak na uzyskanie „dobrze płatnej"** pracy (3 do 5 **pesos dziennie, co ongiś — 4 lata temu równało się 12 do 20 złotych) na „cuadrilli"** — przy budowie i naprawie dróg kolejowych, lub robotach rolnych, a zwłaszcza łamaniu „maiz'u" (kukurydzy).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obliczenia ich wytrzymywały krytykę, i, pomimo dość znacznych kosztów przejazdu (w obie strony około 1600 złotych), **przy minimalnym przebyciu w Argentynie 3—4 lat, emigrant taki mógł sobie zaoszczędzić od 1.200 do 2.000 złotych rocznie,** (zależnie od pracy i stopnia rezygnacji ze swych najprymitywniejszych potrzeb), **czyli — że w ciągu 4-ch lat, po potrąceniu kosztów podróży, jeszcze mu na czysto mogło pozostać 4—6 tysięcy złotych,** za które mógł jako tako siebie i swą rodzinę w kraju urządzić.

Tak przedstawiała się sytuacja do roku 1930-go. Od tego roku począwszy, całkowita **kalkulacja emigrantów sezonowych zaczęła „brać w łeb":** Nie pomogły żadne najskrajniejsze ograniczania się w wydatkach osobistych, nie pomogło żadne wysilanie się szukania lepiej płatnych robót; z **nadludzką wytrzymałością znosił wszelkie z dniem każdym powiększające się przeciwieństwa, pozbywał się najelementarniejszych wygód, żył dosłownie, jak zwierzę, przepędzane z dnia na dzień do coraz to innej miejscowości; z każdorazowem narażeniem swego życia, „na gapę" — pociągami towarowemi, na wzór Londonowskiego włóczęgi kilkakrotnie wzdłuż i wszerz przecinając tysiące mil Rep. Argentyńskiej...** W pogoni za pracą!... za dolarami... za realizacją swego wymarzonego skromnego planu... przyspieszeniem terminu swego odjazdu z argentyńskiego piekła... zobaczeniem się ze swymi najbliższymi — pod strzechą rodzinną!...

KRYZYS EKONOMICZNY.

Kryzys ekonomiczny, który nieco później przyszedł, niż w Europie, z niemniejszą od ostatniego potęgą uderzył w argentyńskie społeczeństwo.

Spadek waluty argentyńskiej, zniżka cen na ziemiopłody — w pierwszym rzędzie uderzyły w emigrację zarobkową. A wobec tego, że składa się ona nietylko z obywateli polskich, ale również w znacznym procencie z emigrantów innych nacyj, przeto na owoce kryzysu w tej klasie nie długo trzeba było czekać. **Rolnik-„estanciero", jako pierwszy odzew na zniżkę jego produktów, zastosował maksymalną redukcję najemnych sił roboczych** oraz zniżkę ich stawek płacy; dyrekcje kolejowe, na skutek zmniejszonego tonnażu przewozowego i frekwencji pasażerskiej — **również przedewszystkiem zrezygnowały z budowy projektowanych linji i ograniczyły się do minimum w konserwacji starych.** Redukcja robotników „cuadrillowych".

Na rynku pracy wytworzyła się silna nadwyżka poszukujących pracy bezrobotnych emigrantów - robotników sezonowych.

Z drugiej strony **systematyczna zwyżka cen kart okrętowych powstrzymywała od natychmiastowego powrotu i tych trzeźwiej myślących,** którzy nie łudzili się nadzieją na szybka poprawę na rynku pracy, i zwyżkę waluty argentyńskiej. Pewna część, po bezowocnem borykaniu się i wyczekiwaniu, skwitowała z realizacji swego planu i powróciła do kraju (i ci, otwarcie mówiąc, zrobili jeszcze dość rozsądnie); **kolosalna jednak większość, popadłszy w swego rodzaju letarg, zacięła się i postanowiła przeczekać — wytrzymać!**

A najtragiczniejsze w tem wszystkiem, że na palcach zaledwie policzyć można takich, którzy naprawdę zorjentowawszy się w zmianie, wskutek wytworzonych warunków — nie powrócili do kraju, lecz **na miejscu w Argentynie z wyrobników przerzucili się na rolników-kolonistów, względnie wyuczyli się innego fachu, w którym dziś jeszcze w Argentynie robotę można znaleźć.** Z tych zaś niewielu rozsądnych emigrantów, którzy przeszli na samodzielne rolne gospodarstwa, znaczny jeszcze odsetek zmarnował się, wskutek wpadnięcia w ręce spekulantów kolonizacyjnych.

Czy Polska przystąpi do Paktu Wschodniego

Rzekome warunki rządu polskiego, od których Warszawa uzależnia swe przystąpienie

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego" nadsyła swemu pismu następującą depeszę:

„Jak głoszą wieści ze źródeł jakoby bezwzględnie wiarogodnych, rząd polski opracowuje obecnie warunki, od których uwzględnienia zależeć ma przystąpienie jego do paktu wzajemnej pomocy.

Warunki te mają polegać na poniższem:

1) Pomoc wojskowa, którą Rosja ewentualnie okazaćby miała Polsce, nie będzie mogła w żadnym wypadku oznaczać wkroczenia rosyjskich wojsk lądowych na terytorjum Polski choćby tylko w jedynym celu przemarszu. Natomiast Polska gotowa jest zgodzić się na kooperację sowieckich sił lotniczych i morskich, lecz tylko w wypadku, gdy tego sama zażąda.

2) Państwa, nalegające dziś na zawarcie paktu wschodniego, podejmą niezbędne kroki u rządu kowieńskiego, celem zlikwidowania wszelkich sporów polsko - litewskich. Przywrócenie normalnych warunków dyplomatycznych między Polską a Litwą powinno nastąpić przed podpisaniem Lokarna Wschodniego.

3) Rząd polski nie będzie tolerował na przyszłość, by wtajemniczano go w ważne przedsięwzięcia dyplomatyczne dopiero niejako post factum. Życzeniem rządu polskiego jest mieć udział w dyskusji na równej stopie z innymi i od samego początku podjęcia jakiejkolwiek inicjatywy.

Powyższe trzy główne warunki polskie spotkać się miały naturalnie z największem niezadowoleniem Berlina, który jakoby wywiera teraz presję na Warszawę, aby do powyższych warunków dodać inne jeszcze tak liczne zastrzeżenia, których wysunięcie przez Polskę byłoby równoznaczne z odrzuceniem przez nią paktu i właśnie na ten temat rzekomo toczą się obecnie zakulisowe narady polsko - niemieckie.

Oto wiadomość, którą korespondent moskiewski „Temps'a" nadesłał dziś swemu dziennikowi, zapewniając, że pochodzi ona z najlepiej poinformowanego źródła polskiego.

Przeciwko sojuszowi franko-sowieckiemu

występuje wybitny deputowany francuski. — Dlaczego Sowiety szukają tak gwałtownie przyjaciół w Paryżu?

Paryż, 28 sierpnia.

Przywódca neosocjalistów deputowany Deat zamieszcza w „Le Quotidien" artykuł p. t.: „Od wspólnego frontu do przymierza z Rosją", w którym podkreśla **związek, zachodzący między porozumieniem, zawartem przez partję socjalistyczną z komunistami, a postulatami francuskiej polityki zagranicznej** Deat przytacza słowa Bluma, który, polemizując ze swymi przeciwnikami, zapytywał, dlaczego uważa się za **skandal obecne zbliżenie socjalistów z komunistami, a nie występuje się przeciwko polityce zbliżenia do Rosji Sowieckiej, prowadzonej przez ministra Barthou.** Zdaniem Deat, między działalnością ministra Barthou i dążeniami partji SFIO. w dziedzinie polityki zagranicznej istnieją liczne analogje.

Od chwili powstania wspólnego frontu socjalistyczno - komunistycznego — pisze Deat — twierdzono, że pozostaje to w związku ze zmianą frontu polityki rosyjskiej. Rosja nie ma obecnie żadnego interesu w prowadzeniu wojny, której się obawia. Nie przeszkadza to jednak temu, że Sowiety przygotowują się do niej militarnie i dyplomatycznie. Jest więc zupełnie naturalnem, że szukają one obecnie gwarancyj na Zachodzie, aby odparować ewentualny atak niemiecki ,który mógłby nastąpić w razie konfliktu rosyjsko - japońskiego. **Tem się tłomaczą pakty, zawarte z państwami bałtyckiemi i Polską. W ten sposób należy również wyjaśniać obecny flirt z Genewą i dążenie do przymierza z Francją.**

Burżuazyjna republika francuska jest nawiedzona temi samemi, co i Sowiety, obawami co do Niemiec hitlerowskich, a Quai d'Orsay pracuje nieustannie pod pokrywką Ligi Narodów nad okrążeniem Niemiec. Porozumienie jest więc możliwe — pisze Deat — zwłaszcza w chwili, gdy antyfaszyzm rosyjski odkrywa niespodziewanie wartość swobód demokratycznych i głosi chwałę rewolucji francuskiej.

W dalszym ciągu dep. Deat wymienia ukryte powody, jakie może mieć rząd rosyjski, pragnąc wywierać wpływ na politykę francuską za pośrednictwem wspólnego frontu socjalistyczno - komunistycznego. Rząd rosyjski będzie się umiał posłużyć tą siłą w odpowiedniej chwili. **Deat zauważa, że, o ile nigdy nie był zachwycony ewentualnością by granica francuska znajdowała się nad Wisłą, o tyle tembardziej nie może się zgodzić na to, by granica ta przeniosła się teraz aż do Mandżurji. Sojusz z Rosją carską zaważył wiele na wybuchu wojny w r. 1914. To wspomnienie ciąży mocno nad projektem nowego aljansu francusko - rosyjskiego.** Deat uważa, że równie niebezpieczną jest polityka aljansów, kierowana duchem nacjonalizmu, jak i polityka rewolucyjnej solidarności.

W zakończeniu Deat wyraża przekonanie, że naród francuski między dwiema równie krwawemi doktrynami potrafi znaleźć prawdziwą drogę pokoju.

Wybuch dwuch wielkich zbiorników z naftą

Miasto Campona w Brazylji w płomieniach

Buenos Aires, 28 sierpnia.

(PAT) W mieście Capana nastąpił wybuch zbiornika, zawierającego 10 tys. litrów nafty. Pożar, który z wielką szybkością objął znaczną część miasta, przerzucił się na inne zbiorniki nafty, które stoją w płomieniach. Stacja kolejowa została całkowicie zniszczona przez ogień. Publiczność w panice ucieka z miejsc zagrożonych.

Z Buenos Aires przybyły oddziały straży pożarnej specjalnym pociągiem i pracują nad zlokalizowaniem pożaru, ażeby nie dopuścić do całkowitego zniszczenia miasta. Na liście ofiar znajduje się jedna osoba zabita i 50 rannych.

⁂

BERLIN, 28 sierpnia. (PAT).

Według doniesień z Buenos Aires, w następstwie wybuchu dwuch olbrzymich zbiorników z naftą o pojemności 10-ciu miljonów litrów miasto Campana objęte zostało pożarem, który rozszrzył się z szaloną szybkością. Większa część miasta stoi w płomieniach. Dworzec kolejowy jest całkowicie zniszczony. Z Buenos Aires wysłano kilka ratowniczych pociągów. Dotychczas zarejestrowano 14 zabitych i około 50 rannych.

Według ostatnich wiadomości, wybuch pierwszego zbiornika spowodowany był zapaleniem papierosa przez jednego z urzędników. Po krótkim czasie wyleciało w powietrze dalszych 9 zbiorników o ogólnej pojemności 150 miljonów litrów. Tysiące ochotników zmierza samochodami ze wszystkich stron, aby dopomóc w umiejscowieniu pożaru, który zbliża się ciągle do głównej dzielnicy mieszkalnej i handlowej miasta. Połączenia z Campana są przerwane, gdyż tor kolejowy jest zniszczony na olbrzymiej przestrzeni.

Londyn, 28 sierpnia.

(PAT) W okólniku dworskim podano do wiadomości fakt zaręczyn księcia Jerzego, czwartego syna pary królewskiej, z księżniczką Maryną grecką.

STREJK MILJONA WŁÓKNIARZY W AMERYCE

Robotnicy grożą porzuceniem pracy w dniu 4 września

Zwycięstwo generała Johnsona, dyktatora gospodarczego Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT).

Istnieje możliwość przystąpienia robotników, zatrudnionych w przemyśle włókieniczym, wełnianym i jedwabniczym, do strajku generalnego robotników, zatrudnionych w przemyśle bawełnianym, który wyznaczony jest na 4 września. STRAJK TEN OBEJMIE BLISKO MILJON ROBOTNIKÓW.

***

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT).

Powołany niedawno urząd do regulowania stosunków pracy czyni wszystkie możliwe wysiłki dla zażegnania wyznaczonego na dzień 4 września strajku w przemyśle włókienniczym.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT).

Komitet strajkowy federacji pracowników przemysłu włókien. zgodził się na odbycie w dniu 30 bm. konferencji z pracodawcami, zaznaczając jednak, **iż strajk generalny może być zażegnany jedynie przy poczynieniu wyraźnie określonych ustępstw.**

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT).

Dla bardziej skutecznego czuwania nad istniejącemi w Stanach Zjednoczonych 600 kodeksami pracy narodowy urząd odbudowy (N.R.A.) będzie zreorganizowany według 22 grup. Pierwszą grupę stanowić będzie przemysł spożywczy, drugą przemysł włókienniczy futra i skóry, trzecią stal, drzewo, materjały opałowe itd.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT).

Panuje tu ogólne przekonanie, że **gen. Johnson odniósł pełne zwycięstwo taktyczne nad swymi przeciwnikami i krytykami.** Może on obecnie uchodzić za niespornego dyktatora N.R.A.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT).

Z dniem 1 lipca rb. pobory prezesa N.R.A. gen. Johnsona zostały zwiększone z 6 do 15 tysięcy dolarów rocznie. Dzienniki twierdzą, że postanowienie co do tego powzięte zostało przez Roosevelta, aby dać Johnsonowi wynagrodzenie, odpowiadające bardziej wartości oddanych przez niego usług, oraz w związku z poważnemi wydatkami, jakie musi ponosić na swem stanowisku.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT).

Główne kompanje kolejowe, którym wobec ciężkich warunków finansowych grozi niewypłacalność, wystąpiły z żądaniem przyznania im prawa podwyższenia taryfy towarowej od 5 do 6 proc.

Sowiety powiększają armję na Dal. Wschodzie

Nowe zaostrzenie sytuacji w północnej Mandżurji.—Masowe aresztowania kolejarzy sowieckich trwają

BERLIN, 28 sierpnia. (PAT).

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Charbina, że położenie w północnej Mandżurji uległo ponownemu zaostrzeniu. Podczas rewizyj, przeprowadzonych u sowieckich urzędników wschodnio - chińskiej linji kolejowej, znaleziono wielką ilość broni, granatów ręcznych i materjałów wybuchowych.

W związku z tem DOKONANO DALSZYCH ARESZTOWAŃ WŚRÓD URZĘDNIKÓW SOWIECKICH.

Konsul sowiecki oświadczył, że tego rodzaju postępowanie ZMUSI RZĄD SOWIECKI DO ZWIĘKSZENIA SIŁ ZBROJNYCH, UTRZYMYWANYCH NA DALEKIM WSCHODZIE.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT).

Agencja Tass donosi z Chabarowska że w okresie od 13 sierpnia aresztowano na kolei wschodnio - chińskiej 54 pracowników, obywateli sowieckich Gdy pierwsze aresztowania dokonywane były przez policjantów mandżurskich i białogwardyjskich **ostatnie aresztowania przeprowadzała już otwarcie żandarmerja japońska.**

Aresztowani poddawani są aktom gwałtu i nieludzkim wprost torturom. Najczęściej stosowaną metodą jest bicie pałkami. Uciekano się również do bardziej wyrafinowanych tortur.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT).

Prasa sowiecka donosi o przybyciu do Charbina przedstawicieli mandżurskiego ministerstwa komunikacji, japończyków Morita, Mori i Sato, **znanych ze swej działalności antysowieckiej w okresie aresztowań funkcjonarjuszy sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej w roku ub. oraz z usiłowań opanowania administracji kolejowej.**

Dziennik japoński „Charbinskoje Wremie" podaje, iż w związku z przyjazdem japończyków odbędzie się doniosła konferencja z przedstawicielami mandżurskimi na kolei wschodnio-chińskiej w celu opracowania planu nowych zarządzeń. **Strona sowiecka ma być wezwana do udzielenia odpowiedzi w sprawie przeniesienia lokomotyw, wagonów i inwentarza kolejowego na terytorjum sowieckie, jak również w sprawie natychmiastowego podania rewizji uprawnień dyrektora kolei, równouprawnienia stron i rachunkowości na kolei.**

Japonja chce mieć wolną rękę,

aby móc się zbroić bez ograniczeń na morzu

Londyn, 28 sierpnia.

(PAT Jak donoszą z Tokjo, na odbytem dziś specjalnem posiedzeniu głównych członków gabinetu pod przewodnictwem premjera admirała Okado i przy udziale ministra marynarki admirała Osumi oraz ministra spraw zagranicznych Hirota zapaść miała uchwała zgłoszenia przez Japonję jeszcze przed upływem r. b. wypowiedzenia waszyngtońskiego traktatu morskiego. Równocześnie zdecydować miano instrukcje dla admirała Jamamoto, który reprezentować będzie Japonję w przygotowawczych rozmowach morskich japońsko - brytyjskich, a później w Londynie. Instrukcje, jakich udzielić miano Jamamoto, iść mają w kierunku domagania się jaknajdalej posuniętych redukcyj zbrojeń na morzu.

Tokio, 28 sierpnia.

Mimo licznych zaprzeczeń o rokowaniach między Anglją a Japonją w sprawie zbliżenia obu tych mocarstw, w amerykańskich kołach w Tokio istnieje przekonanie, że rozmowy angielsko - japońskie istotnie się odbyły, lecz nie w Tokio, a w Londynie.

Zdaniem tych kół, w danym wypadku nie chodzi o przywrócenie dawnego przymierza, którego zawarcie stało się niemożliwe z powodu istnienia paktów Ligi Narodów i Kelloga: natomiast jest mowa o zawarciu „dobrego porozumienia" w sprawach Dalekiego Wschodu.

Tokio, 28 sierpnia.

Dziennik „Miako" twierdzi, że mimo zaprzeczeń ze strony japońskiego ministerjum spraw zagranicznych oraz usiłowania uniknięcia dyskusji publicznej w sprawie rokowań angielsko - japońskich, rokowania te niemniej trwają już od dwu miesięcy.

Jak hitlerowcy mają zachowywać się wobec żydów

Nowy okólnik zastępcy „Führera". — Gwałtowna kampanja hitlerowców przeciwko kard. Fauhlhaberowi

Berlin, 28 sierpnia.

(PAT) Wychodzący w Kopenhadze dziennik duński „Berlingske Tidende" ogłasza okólnik zastępcy Hitlera na stanowisku wodza partji, ministra Hessa, do członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego, zawierający instrukcje w sprawie zachowania się narodowych socjalistów wobec żydów. **Według okólnika, narodowym socjalistom zakazano przyjmować zastępstwo żydów w sądach, o ile chodzi o sprawy przeciw narodowym socjalistom, interwenjowania w sprawach żydowskich u władz, wystawiania wszelkiego rodzaju zaświadczeń dla żydów, przyjmowania od nich subwencyj pieniężnych na cele partyjne oraz przebywania w ich towarzystwie w lokalach publicznych.** Narodowym socjalistom, zajętym w przedsiębiorstwach żydowskich, nie wolno nosić odznak partyjnych w czasie wykonywania prac w lokalach przedsiębiorstwa.

Paryż, 28 sierpnia.

(PAT) Berlińskiemu korespondentowi „Intrasigeant" udało się uzyskać rozmowę z płk. Duesterbergiem, b. przywódcą „Stahlhelmu" i b. kandydatem na prezydenta Rzeszy. W nocy 30 czerwca płk. Duesterberg został aresztowany w miejscowości Dorfkreutz, położonej niedaleko od Wiessee. Po kilku tygodniach internowania w obozie koncentracyjnym w Dachau Duesterberg został przewieziony do więzienia wojskowego w Berlinie, skąd 2-go sierpnia wypuszczono go na wolność. Obecnie Duesterberg oświadczył francuskiemu dziennikarzowi, że **nie zna powodów, dla których został aresztowany, jak również uchylił się od odpowiedzi na pytanie, jak był traktowany w więzieniu.**

Duesterberg oświadczył dalej, iż teraz zajmuje się studjami historycznemi, ale nie zamierza ująć ich w książce, gdyż zajęty jest tylko bezinteresownem poszukiwaniem filozoficznej prawdy. Uważa się za człowieka, który wprawdzie żyje, ale którego nie łączą z życiem żadne węzły.

***

Monachjum, 28 sierpnia (PAT)

Wychodzący w Lorch (Wirtembergja) antykatolicki tygodnik „Voelkischer Herold" **atakuje w niesłychanie ostry sposób prymasa Bawarji kardynała Faulhabera**, oskarżając go o zdradę stanu. Powodem do ataku na osobę kardynała jest sprostowanie, zamieszczone w budapeszteńskiem „Pester Lloyd", stwierdzające, że w kazaniu, jakie wygłosił ks. Faulhaber w Bambergu, nie było mowy o ustępstwach kościoła katolickiego na rzecz narodowego socjalizmu.

Sprostowanie powyższe, zamieszczone w dzienniku zagranicznym, określa tygodnik jako jawne wypowiedzenie wojny narodowemu socjalizmowi i zdradę stanu.

Zuchwała ucieczka 56 przestępców

z więzienia we Francji

Paryż, 28 sierpnia.

(PAT) Z więzienia karnego, znajdującego się w Belle-ile-en-mer w czasie posiłku obiadowego zbiegło 56-ciu przestępców, którzy zdołali obezwładnić strażników. Po uporczywym pościgu, w czasie którego kilku ścigających odniosło rany, udało się schwytać około 30-tu zbiegów. Panuje przekonanie, że pozostałym zbiegom udało się przy pomocy łodzi przedostać się na ląd stały.

Młodzież usunięta od polityki w Hiszpanji

Surowe rozporządzenie rządu

Madryt, 28 sierpnia.

(PAT) Gabinet hiszpański zatwierdził projekt rozporządzenia, przedstawiony przez ministra spraw wewnętrznych, na zasadzie którego dzieciom do lat 16-tu zabronione jest zajmowanie się polityką i należenie do stowarzyszeń o charakterze politycznym. Młodzież do lat 23-ch musi posiadać piśmenne zezwolenie rodziców lub opiekunów przy zajmowaniu się działalnością polityczną.

Adw. Rościszewski ma być przewieziony do Berezy Kartuzkiej

Warszawa, 28 sierpnia.

(B) Dzienniki zbliżone do narodowej demokracji donoszą, że aresztowany niedawno w Warszawie jeden z przywódców obozu narodowo - radykalnego, adw. Witold Rościszewski, ma być w najbliższych dniach przewieziony do obozu w Berezie Kartuzkiej.

Otwarcie turnieju lotniczego

nastąpiło wczoraj na polu Mokotowskiem w Warszawie w obecności P. Prez. Rzplitej i przedstawicieli państw obcych.—Francuzi nie biorą udziału w zawodach

Koledzy ś.p. Żwirki okażą się godnymi Jego następcami

Warszawa, 28 sierpnia.

Dziś o godz. 11.45 stanęli na polu Mokotowskim wszyscy uczestnicy Challenge'u 1934.

Od wczesnych godzin rannych zaroił się plac od ekip, biorących udział w turnieju lotniczym oraz zbierających się tłumów.

Na zielonej murawie ustawione są aparaty, startujące w Challenge'u. Maszyny polskie w liczbie 12-tu, RWD 9 i PZL 26. Dalej maszyny czeskie i maszyny niemieckie. W ekipie polskiej bierze udział jeden anglik na niziutkim samolocie, podobnym do RWD 8. Jeden austrjak, który również zgłosił się do ekipy polskiej, nie przybył.

Aparat pilota Grzeszczyka, który startuje na PZL 26, pomimo kapotażu, jakiemu uległ wczoraj, jest wyremontowany i będzie brał udział w turnieju.

Maszyny czeskie są zielone, niemieckie są szaro-srebrne, a polskie biało-czerwone, o barwach narodowych.

Jak wiadomo, drużyna francuska zmuszona była ze względów technicznych wycofać się z turnieju, a. m. ponieważ francuskie płatowce, wybudowane specjalnie do challenge'u, zostały przeważone, t. j. ważyły ponad 560 kg. wobec wbudowania do nich silników 280-kilowych. Przystąpiono w ostatnim czasie do zamienienia silników lżejszemi, okazało się jednak, **że jest już zbyt późno i francuzi woleli wycofać się zawczasu z zawodów.**

Drużyna włoska, która spowodu deszczów nie mogła przelecieć Alp, wystartowała dopiero dziś rano z Wiednia i nie zdążyła na oficjalne otwarcie Challenge'u.

Przed lożą Pana Prezydenta Rzplitej ustawiony jest mikrofon. Orkiestra reprezentacyjna 36 p. oczekuje przybycia Głowy Państwa, aby odegrać hymn narodowy.

Na lotnisko przybyli przedstawiciele państw obcych, a więc: delegacja sowiecka, włoska, rumuńska, jugosłowiańska, austrjacka, a nawet japońska. Przybył też attache wojskowy republiki francuskiej.

Na czoło ekipy polskiej, wysuwa się kpt. Piotr Dudziński i kpt. Bajan, dalej kpt. Giedgowd, St. Grzeszczyk, as szybowcowy, plut. Jan Buczyński, świetny akrobata, kpt. Florjanowicz, słynny nawigator, Karpiński i Płonczyński, **którzy obaj już przelecieli ponad pół miljona kilometrów, (Karpiński, nawet 780 tysięcy) i wreszcie anglik Macpherson.**

O godz. 12.40 przyjeżdża na pole Mokotowskie Pan Prezydent Rzplitej wraz z małżonką. Orkiestra gra hymn narodowy, Pan Prezydent przechodzi na oficjalną trybunę, zajmuje miejsce, potem minister komunikacji, inż. Butkiewicz, wygłasza następujące przemówienie:

Mowa min. Butkiewicza

Najdostojniejszy Panie Prezydencie,

Panie Premjerze, Panie, Panowie!

W roku obecnym nam przypadł w udziale honor organizowania czwartego Międzynarodowego Turnieju Lotniczego, będącego największemi zawodami sportowo - lotniczemi Europy.

W związku z tem mamy zaszczyt gościć w stolicy Polski przedstawicieli sportu lotniczego niemal całej Europy i najlepszych zawodników lotniczych, chlubnie znanych na obydwu półkulach.

Jaką wagę do tego potężnego, imponującego pokazu sportu lotniczego przywiązuje cały kraj — świadczy najlepiej fakt, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Pierwszy Marszałek Palski Józef Piłsudski przyjąć raczyli wysoki protektorat nad tym konkursem: jak niemniej obecność w dniu dzisiejszym na lotnisku Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jako szef Polskiego Lotnictwa Cywilnego witam wszystkich przedstawicieli poszczególnych Aeroklubów Narodowych i pragnę, aby goście zagraniczni z pobytu w naszej Ojczyźnie wynieśli jaknajmilsze wspomnienia.

Ogłaszam Turniej Lotniczy 1934 roku za otwarty.

W tej chwili wypuszczono kilka gołębi, które na całą Polskę niosą wiadomość o rozpoczęciu turnieju.

Poza trybuną rządową na pięciu masztach następuje wciągnięcie chorągwi narodowych oraz aeroklubów poszczególnych państw, biorących udział w Challenge'u.

Pan Prezydent opuszcza lożę i w towarzystwie gen. Rayskiego idzie do ekip. Gen. Rayski przedstawia Panu Prezydentowi szefa ekipy niemieckiej, kpt. Osterkampa, który skolei prezentuje wszystkich pilotów oraz towarzyszących im mechaników, wzgl. obserwatorów. Dalej następuje prezentacja ekipy czeskiej, a potem polskiej.

Włosi narazie jeszcze nie przylecieli.

Na tem skończyła się część oficjalna otwarcia Challenge'u 1934. Nastąpiły próby techniczne, t. zn. ważenie samolotów i t. p. Każda próba, wykonywana w Mokotowie bądź na Okęciu, przynosi punkty, *które mogą przyczynić się w rezultacie do zwycięstwa.*

Rozpoczęły się próbne loty. Siódemka P.Z.L. wzbiła się w górę i przystąpiła do akrobacji indywidualnej.

Trasa turnieju, który rozpocznie się w dniu 8 września b. r., obejmuje:

Berlin, Kolonja, Bruksela, Paryż, Bordeaux, Madryt, Sewilla, Gibraltar, Casablanka, Sidi-del-Abbes, Algier, Biskra, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Praga, Katowice, Lwów, Wilno, Warszawa.

Nieszczęśliwy wypadek

Warszawa, 28 sierpnia. (Pat).

W czasie popisów akrobatycznych na otwarciu międzynarodowych zawodów lotniczych aparat sierżanta Dłuto podczas robienia „beczki" stracił szybkość i spadł na ziemię. Samolot rozbił się. Sierżant Dłuto został ranny.

Ekipa włoska

przybyła do Warszawy

Warszawa, 28 sierpnia (PAT)

Dzisiaj o godz. 14.20 wylądowała na lotnisku mokotowskiem ekipa włoska.

Lotnik austrjacki Meindl

wycofał się z zawodów

Warszawa, 28 sierpnia (PAT)

Załoga samolotu austrjackiego, zgłoszonego do Chalenge'u przez p. Ericha Meindla, nadesłała wiadomość o wycofaniu się z zawodów.

Prześladowanie Polaków w Gdańsku

Nocny napad rozwydrzonego hitlerowca. — Jak interwenjuje policja? Charakterystyczna rozprawa sądowa

Gdańsk, 28 sierpnia.

O warunkach, w jakich żyje ludność polska w wolnem mieście Gdańsku, świadczy następujący wypadek. Przed kilku dniami w porze nocnej do drzwi mieszkania Polaka, gdańszczanina Bronisława Jabłońskiego, zamieszkałego w Gruni pod Gdańskiem, zaczął się dobijać syn właścicielki domu, niejaki Maksymiljan Rach, który **stale napastuje Jabłońskiego i jego żonę spowodu ich polskiego pochodzenia.**

Kiedy Jabłońscy otworzyli drzwi mieszkania, Rach rzucił się na nich i wśród wymysłów i złorzeczeń **pobił dotkliwie obydwoje.** Jabłońska, która jest w odmiennym stanie, dostała naskutek pobicia wstrząsu nerwowego. Napastnik awanturował się przez dłuższy czas i **dopiero zwabiony hałasem policjant zdołał uspokoić Racha, nie spisując zresztą żadnego protokułu.** Rach jest członkiem hitlerowskich oddziałów szturmowych i znany jest z wrogiego ustosunkowania się do Polaków.

***

Również charakterystyczny jest wypadek, jaki zdarzył się w pewnej miejscowości na terenie wolnego miasta Gdańska. Naskutek doniesienia obrażonej sąsiadki, **mieszkanie Polaka gdańskiego B. odwiedziła policja i spisała jemu i żonie protokuły.** B. oświadczono, że jest oskarżony **o zniewagę czci Hindenburga.** Natomiast żonie B. zarzucano, iż miała brać udział w zajściach w dniu 3 czerwca br.

W czasie spisywania protokułów policjant pytał się przesłuchiwanych, do **jakiego związku należą, ile dzieci posyłają do szkoły polskiej oraz czy w dniu 3 maja wywieszali flagę polską.** Oboje udowodnili swe alibi, żyją jednak pod ciągłą obawą, iż kłótliwa sąsiadka będzie się starała dalszemi denuncjacjami wywrzeć na nich zemstę na tle osobistych porachunków.

Przed kilku dniami odbyła się rozprawa sądowa w Tytychu, przeciw obywatelowi Teodorowi Nawrockiemu, z miejscowości Małe Miętowo, która zakończyła się skazaniem wymienionego na dwa miesiące więzienia za rzekome **obraźliwe wyrażenie się o partji narodowo - socjalistycznej.**

Jedynym świadkiem oskarżenia, który miał słyszeć słowa Nawrockiego, był wójt **miejscowości Małe Miętowo, Kuhn. K. znany jest z wrogiego stosunku do Polaków.**

Zgłaszającym się do niego bezrobotnym Polakom gdańszczanom **kazał się pozdrawiać pozdrowieniem „Heil Hitler", a gdy się nie chcieli do tego zastosować, odbierał im karty bezrobotnych, pozbawiając ich w ten sposób zasiłków.**

Taki wypadek zdarzył się bratu p. Nawrockiego. Mimo podobnego ustosunkowania się świadka do Polaków, sąd dał jego zeznaniom całkowitą wiarę i **zasądził Nawrockiego, który się do winy nie przyznaje.**

Rola majora Fey'a

w wypadkach wiedeńskich w dniu 25 lipca

Paryski publicysta Pierre Colin, zamieścił w tygodniu „La Lumiere" niezmiernie ciekawe sprawozdanie o wypadkach wiedeńskich w dniu 25-ym lipca.

W sprawozdaniu tem przytacza Colin **zeznanie naocznego świadka, który dnia 25 lipca znalazł się na Ballhausplatz i widział cały przebieg wypadków.**

A oto co ów naoczny świadek opowiada:

Znalazłem się pod balkonem urzędu kanclerskiego, w którym to miejscu zebrało się już paręset osób, gdy **major Fey ukazał się na balkonie.** Wszyscy przypuszczali, że major Fey będzie przemawiał i oznajmi o zlikwidowaniu puczu i o przywróceniu stanu prawnego w państwie albowiem **pałac kanclerski był ze wszystkich stron otoczony przez regularne wojsko i oddziały Heimwehry i nikt nie wierzył, aby pucz miał się inaczej skończyć.** Tem większe było zdziwienie tłumów na ulicy, gdy major Fey zapytał z balkonu: **„Gdzie jest Rintelen?"**, poczem zaraz dodał: **„Zarządzam, by Rintelen zaraz do mnie przyszedł".**

Członek rządu **min. Neustädter-Stürmer**, który stał na ulicy na Ballhausplatz zawołał do Fey'a:

— Ty nie masz tu nic do zarządzenia. Podałeś się do dymisji.

A na to Fey:

— Jestem komisarzem związkowym.

Neustädter - Stürmer: — „Jakiego rządu?".

Fey: — „Wkonywam wolę kanclerza Dollfussa, **który** mi polecił przekazać władzę Rintelenowi".

Dla wszystkich obecnych było jasne, że **utworzył się gabinet nacjonalistyczny Rintelena i Fey'a.** Zamiast poprowadzać tysiące żołnierzy do ataku na oblężony urząd kanclerski, **major Fey prrowadził układy z 144 hitlerowcami puczystami.**

Do tego opisu naocznego świadka, publicysta francuski dodaje następującą uwagę:

Według urzędowych danych prowadzono z buntownikami **cztery godziny układy o poddanie się.** Ale kto w to uwierzy, że wojsko związkowe, heimwehrowcy, policja oraz oddziały katolickie potrzebowały 4-ch godzin na to, by zmusić 144 rebeljantów do poddania się? Prawda inaczej się przedstawia. **W ciągu tych 4-ch godzin nie paktowano o podanie się, lecz o utworzenie nowego rządu.**

Ten to Fey, który w decydujących chwilach o niczem innem nie myślał, jak tylko o tem, **żeby sobie zapewnić stanowisko w rządzie hitlerowskim,** obecnie jest członkiem rządu Schuschnigga i ludzi, którzy znacznie mniejszy udział brali w puczu sadza do więzienia, maltretuje i pozbawia chleba.

Starcie białych z murzynami

Niagarafalls, 28 sierpnia.

(PAT) W związku z procesem murzyna, oskarżonego o napaść na białą kobietę, doszło tu do krwawego starcia pomiędzy białymi a murzynami. W starciu tem wzięło udział kilka tysięcy o**sób. Jest wielka liczba rannych.**



Sierpień
29
Środa

Dziś Ścięcie gł. ś. J. Chrz.
Jutro Róży Lim. P.

Wschód słońca	4.41
Zachód słońca	18.34
Wschód księżyca	20.09
Zachód księżyca	11.27
Długość dnia	13.53
Ubyło dnia	2.41

Mieszkańcy Chojen skarżą się

Około 2 tysięcy dzieci pozostało poza murami szkół. — Trzy chałupy, w których jest ciasno, duszno i zimno

Władze szkolne zajmą się tą sprawą

O ile w samej Łodzi sytuacja w szkolnictwie unormowała się w pewnym stopniu przez wynajęcie szeregu dodatkowych lokali o tyle w Chojnach przedstawia się ona tragicznie. Około 1000 dzieci pozostało poza murami szkolnemi, i jeśli nie powzięte zostaną jakieś decyzje zaradcze, dzieci te nie będą wogóle uczęszczały do szkoły.

Sprawa jest ważna, tembardziej, że stan szkolnictwa w Chojnach wogóle przedstawia wiele do życzenia.

Trzy szkoły powszechne zaledwie znajdują się na terenie Chojen. Jedna jest na ul. Trębackiej. Mieści się ona wprawdzie w budynku murowanym, ale budynek ten nie był budowany z myślą, iż służyć będzie celom szkolnym. Dla tego też klasy są małemi pokoikami, ciasnemi, dusznemi, z trudem mogącemi pomieścić jedną zmianę uczniów. Nauka odbywa się tu na dwie zmiany. Dziedziniec szkolny jest minjaturowy: ma 5 metrów szerokości i 12 metrów długości. Łatwo więc sobie wyobrazić, co się tam dzieje w czasie pauzy, gdy tłumy dzieci wybiegają z klas.

Druga szkoła znajduje się na ul. Grunwaldzkiej w domu drewnianym, również zupełnie nieprzystosowanym do tego celu. Dodać należy że dom ten nie jest nawet wykończony, gdyż nie było na to funduszów. **Ubiegłej zimy nauka odbywała się przy pojedyńczych oknach sale szkolne ogrzewane są małemi piecykami żelaznemi, t. zw. popularnie „kanonkami".** W jaki sposób mogła się w tym budynku szkolnym toczyć normalna nauka, gdy w chłodniejsze dni trze**ba było co 15 minut przerywać lekcję, by się rozgrzać, a pisemne zadania dawano tylko do domu, gdyż dziatwa nie mogła w zgrabiałych palcach utrzymać piór.**

Trzecia szkoła, obok t. zw. placów Zimmermana również mieści się w drewnianym budynku i stosunki w niej niczem nie ustępują dwom pierwszym.

W dodatku szkoły te położone są w ten sposób, że aby się do nich dostać 80 **procent dziatwy musi codziennie chodzić przeszło kilometr wzdłuż toru.** Zimą, gdy ranki są ciemne, lub gdy panuje śnieżyca, połączone jest to z wielkiem niebezpieczeństwem.

W tych warunkach jakieś środki zaradcze są konieczne. Sprawą tą musi się zainteresować zarówno inspektorat szkolny jak i kuratorjum. Przedewszystkiem trzeba pomyśleć o tych dzieciach, które narazie pozostały poza nawiasem szkoły, a następnie muszą się znaleźć środki materjalne, by i Chojny otrzymały właściwy gmach szkolny. (i).

18-letni młodzieńcy muszą się zarejestrować

W związku z rozpoczynającą się doroczną rejestracją mężczyzn rocznika 1916 oraz mającym nastąpić później spisem mężczyzn rocznika 1914, władze szkolne wydały przypomnienie, w kwestji zaniedbania przez młodzież szkolną obowiązków, jakie nakłada na nią ustawa, której tekst jednolity ogłoszony został w Dzienniku Ustaw Nr. 60 poz. 455 z roku 1933.

Dotyczy to w przeważnej mierze: 1) niezgłaszania się w terminie do rejestracji 18-to i 20-letnich, 2) niestawienia się w terminie wyznaczonym na komisję poborową, albo też niezgłoszenie się na wezwanie władz administracyjnych i samorządowych w sprawach wojskowych i 3) niezadośćuczynienie obowiązkowi meldunkowemu, szczególnie zaś niemeldowanie zmiany miejsca zamieszkania, lub wyjazd zagranicę bez zastosowania się do ustalonych przepisów wojskowych.

Władze szkolne przypominają, że wprawdzie wobec wykraczających nie jest stosowany obecnie przepis, iż tracą oni prawo do odroczenia służby, lub służby skróconej, natomiast kary za wykroczenia tego rodzaju są obostrzone, wobec czego zalecono nauczycielom, iżby zapoznali młodzież szkolną z przepisami ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i pouczyli ją o następstwach jakie powoduje nieterminowe stawienie się w odnośnych urzędach dla wypełnienia formalności wojskowych.

***

W nadchodzącą sobotę, dnia 1 września r. b. rozpoczyna się w biurze wojskowo - policyjnem zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916, a zamieszkałych na terenie miasta Łodzi.

Mężczyźni tego rocznika winni zaopatrzyć się w wymagane przy rejestracji dokumenty, jak dowód osobisty, lub metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z świadectwem tożsamości z fotografją.

W pierwszym dniu rejestracji t. j. w sobotę winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 1 Komisarjatu P. P. o nazwiskach, rozpoczynających się od liter A, B, C, D, E, F, G oraz zamieszkali na terenie 7 Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

Na niezgłaszających się do rejestracji nakładane będą kary administracyjne do 3 miesięcy aresztu i 3.000 zł. grzywny, względnie obie te kary.

Nowy konsul niemiecki w Łodzi

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy konsul niemiecki w Łodzi, dr. Molly powołany został na stanowisko radcy poselstwa niemieckiego w Helsingforsie (Finlandja) i w dniu dzisiejszym opuszcza Łódź.

Jako kandydata na stanowisko konsula niemieckiego w Łodzi wymieniają Freihera von Berchena, dotychczasowego konsula niemieckiego w San Francisco (St. Zjednoczone).

Dyżurny aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Dancerowej — Zgierska 57, W. Groszkowskiego — 11 Listopada 15, Sukc. S. Gorfeina — Piłsudskiego 54, J. Chądzyńskiej — Piotrkowska nr. 165, R. Rembielińskiego — Andrzeja nr. 28, A. Szymańskiego — Przędzalniana 75.

Na konferencję do Warszawy

pojadą przedstawiciele strejkujących jedwabników i przemysłowców

Onegdaj bawił w Warszawie okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski w sprawie strejku robotników w przemyśle jedwabnym i pończoszniczym w Łodzi. Insp. Wyrzykowski odbył konferencję w ministerstwie opieki społecznej, przedkładając szczegółowy raport z dotychczasowych prób pogodzenia obu stron i z sytuacji strejkowej. W konkluzji w ministerstwie postanowiono, że jeśli w najbliższym czasie strejki nie będą zlikwidowane i żadna ze stron nie zwróci się do rządu o interwencję, ministerstwo opieki społecznej ujmie inicjatywę w swoje ręce i

zaprosi przedstawicieli przemysłowców i robotników do Warszawy.

Ministerstwo stoi na stanowisku, iż przedłużanie się strejku jest zjawiskiem szkodliwem i jeśli nie nastąpi dobrowolne porozumienie, wówczas

zastosowany będzie arbitraż przymusowy.

W związku z tem wczoraj odbyło się walne zebranie strejkujących robotników jedwabników, na którem omawiano dalszy przebieg akcji i zastanawiano się nad obecną sytuacją. Referenci wyrazili opinję, iż stanowisko przemysłowców dlatego jest nieugięte, że chcą oni doprowadzić do 3-miesięcznego okresu trwania strejku, co umożliwi im opróżnienie składów i zwolni od obowiązku udzielenia robotnikom urlopów — gdyż trzymiesięczna przerwa w pracy pozbawia prawa do urlopu.

Mimo to postanowiono wytrwać w akcji i zgodzić się na arbitraż tylko wtedy, jeżeli żądania robotników będą uwzględnione we właściwej mierze.

Za żdrowie i życie pasażera

odpowiadać będzie właściciel taksówki

Z dniem 15 września wejść ma w życie nowa ustawa o koncesjonowaniu dorożek samochodowych, która zawiera bardzo ważny szczegół, dotyczący wszystkich, korzystających z tego środka lokomocji.

Dotychczas kierowca taksówki nie ponosił żadnej odpowiedzialności wobec pasażera, jeśli stał się nieszczęśliwy wypadek podczas jazdy. Niezależnie od tego, jakie uszkodzenie ciała poniósł, pasażer, przeprowadzano tylko dochodzenie, dla stwierdzenia, czy szofer ponosi winę za wypadek, czy też nie — i na tem sprawa się kończyła.

Nowa ustawa wprowadza bardzo ważną zasadę —

odpowiedzialności za zdrowie i życie pasażera.

Paragraf ten wprowadzony został do ustawy z dwóch względów. Przedewszystkiem chodziło o to, by kierowcy taksówek, świadomi swej odpowiedzialności, byli bardziej ostrożni aniżeli obecnie, nie przekraczali dozwolonej szybkości jazdy, nie brawurowali na ulicach i szosach. Z drugiej strony chodziło o

zapewnienie bezpieczeństwa pasażerowi.

W ten sposób, po wejściu w życie ustawy każdy pasażer, wsiadając do taksówki stanie się automatycznie i na cały czas jazdy ubezpieczonym od wypadków. Ubezpieczenie to oczywiście odbywać się będzie

na koszt właściciela taksówki.

Ustawa ta miała wejść w życie już przed kilku miesiącami, ale towarzystwa ubezpieczeń, które miały asekurować pasażerów zażądały nadmiernych stawek ubezpieczeniowych — 50 groszy za kilometr jazdy. Takiej kwoty właściciele taksówek nie mogli zapłacić, pobierając sami za kilometr 60 groszy. Obecnie

doszło już do porozumienia,

umowę zaakceptowało ministerstwo robót publicznych i nic nie stoi na przeszkodzie wprowadzeniu ustawy w życie.

Nie ulega wątpliwości, że ilość nieszczęśliwych wypadków samochodowych zostanie zmniejszona do minimum. (i).

Gen. St. Małachowski przeniesiony w stan spoczynku

Warszawa, 28 sierpnia.

(PAT) Generał brygady, Małachowski Stanisław, na własną prośbę, naskutek osiągniętego ustawowego wieku zwolniony został ze stanowiska dowódcy O. K. Nr. 4 i przeniesiony w stan spoczynku.

Na stanowisko dowódcy O. K. Nr. 4 wyznaczony został gen. bryg. Langner Władysław, dotychczasowy zastępca 2-go wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji. Na stanowisko zastępcy 2-go wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji mianowany został płk. dypl. Ulrych Juljusz.

Zjazd ogrodników obradować będzie w Łodzi

Na zjeździe ogrodników miejskich i przedstawicieli wydziałów plantacyj, jaki odbędzie się 8 i 9 września w Łodzi wygłoszone będą referaty, poświęcone aktualnym zagadnieniom, a mianowicie „Skwery w miastach i miasteczkach", „Ochrona prawna zieleni miejskich", „Zadrzewienie ulic", „Byliny w parkach i na skwerach" i „Zwalczanie chorób i szkodników roślin".

Uczestnicy zjazdu zwiedzą ogrody i miejskie zakłady hodowlane w Łodzi oraz omówią bardzo szczegółowo plan dalszego zadrzewienia Łodzi, biorąc pod uwagę specyficzne warunki zabudowy miasta.

Jak nas informują uchwały zjazdu w tym kierunku, będą realizowane już w przyszłym roku. (i).

Pod koła motocyklu wpadł nieuważny elektromonter

Wczoraj około godziny 1-ej popołudniu przed domem przy ul. Kilińskiego nr. 228 najechany został przez motocykl pocztowy Ryszard Portich, elektromonter, zamieszkały przy ul. Sieradzkiej 6.

Portich zszedł z chodnika na jezdnię, nie obejrzawszy się uprzednio. W tym samym momencie nadjechał ze znaczną szybkością motocykl pocztowy. Funkcjonarjusz poczty, kierujący maszyną, usiłował wóz zatrzymać — było już jednak zapoóźno i Portich został uderzony przedniem kołem i odrzucony na chodnik.

Przechodnie przenieśli ciężko pokaleczonego elektromontera do najbliższej bramy, dokąd przybył lekarz pogotowania. Z obrażeniami rąk i nóg został Portich na własną prośbę przewieziony do swego mieszkania.

Domy obłąkanych

Za mało jest tych zakładów w Polsce

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, ogólna liczba specjalnych zakładów dla umysłowo chorych na terenie całej Polski wynosi 37, w których liczba łóżek wynosi 12.689. Pozatem istnieje w Polsce 13 oddziałów dla umysłowo chorych przy szpitalach ogólnych, w których liczba łóżek stanowi 661.

W Warszawie istnieje 5 zakładów specjalnych z 409 łóżkami i 2 oddziały przy szpitalach z 210 łóżkami, na województwa centralne przypada 12 zakładów specjalnych z 2.510 łóżkami i 2 oddziały z 95 łóżkami, na woj. wschodnie — 3 zakłady specjalne (278 łóżek) i 3 oddziały przy szpitalach (136 łóżek), na woj. zachodnie 11 zakładów specjalnych (7.580 łóżek) i 2 oddziały (30 łóżek), oraz w woj. południowych istnieje 6 zakładów specjalnych z 1.912 łóżkami i 4 oddziały przy szpitalach z 1.912 łóżkami.

Stypendjum dla lekarzy

pragnących wstąpić do służby państwowej

Ministerstwo opieki społecznej organizuje w roku bieżącym w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie specjalny kurs wyszkolenia dla lekarzy, którzy pragnęliby poświęcić się publicznej służbie zdrowia.

Kurs trwać będzie 6 miesięcy, a mianowicie od dnia 1 października 1934 r. począwszy, do dnia 31 marca 1935 r.

Kandydaci, zgłaszający się na kurs, mogą się ubiegać o przyznanie im przez ministerstwo opieki społecznej na czas trwania kursu stypendjum pod warunkiem, że złożą zobowiązanie, że po ukończeniu kursu pozostaną na żądanie ministerstwa opieki społecznej przynajmniej przez 2 lata w służbie przy państwowych władzach administracyjno - sanitarnych na zasadach ogólnych określonych ustawą o państwowej służbie cywilnej, a to pod rygorem zwrotu otrzymanego stypendjum.

Stypendjum będzie wynosić 250 zł. miesięcznie.

Bliższych szczegółów udziela Biuro Izby Lekarskiej Łódzkiej, ul. Pierackiego 9 (Ewangelicka).

Skasowanie pociągu

bezpośredniego do Krynicy

Jak się dowiadujemy, ze względu na zbyt małą frekwencję podróżnych, ma być wstrzymane kursowanie pociągu nr. 11 na linji Warszawa — Krynica. Pociąg odchodził z Warszawy o godzinie 8.30 wieczorem, z Łodzi zaś było połączenie na ten pociąg o godzinie 9.35 wieczorem.

W ten sposób będziemy mieli o jedno połączenie mniej pomiędzy Łodzią a Krynicą. Poraz ostatni pociąg ten ma odejść do Krynicy dziś, t. j. 29 b. m. a wyjechać ma ostatni raz z Krynicy do Łodzi i Warszawy jutro, 30 bm.

Skasowanie tego pociągu tłumaczone jest zakończeniem właściwego okresu urlopowego.

Jak trzeba mówić do mikrofonu

Nie wolno mówić niewyraźnie, zbyt głośno, lub zbyt prędko. — Najlepiej wyobrazić sobie, że się mówi w pokoju do bliskiej osoby

Sposoby wygłaszania odczytu radjowego

Polskie Radjo rozpoczyna nowy sezon programowy. Znowu studja odczytowe rozgłośni zapełnią się prelegentami, którzy — wypoczęci — zaczną przemawiać na najrozmaitsze tematy do niewidzialnych słuchaczy. Prelekcje, jak zwykle,

będą dobre i złe.

Czasem dobre ze względu na treść, czasem ze względu na sposób mówienia. Z pewnością jednak zdarzą się odczyty radjowe, które trudno będzie zrozumieć nie spowodu zawiłości tematu, ale poprostu dlatego, że **głos prelegenta nie będzie dobrze „wychodził" w głośniku.**

Życzeniem radja jest aby odczyty stały na jaknajwyższym poziomie. Ścisła kontrola tekstów uniemożliwi przedostanie się do mikrofonu rzeczy małowartościowych. Trudniej jest kontrolować głos prelegenta. Ci więc pisarze, którzy liczą na ewentualność przemawiania przez radjo, winni we własnym interesie, a także w interesie setek i tysięcy słuchaczy, **zaznajomić się dokładnie z warunkami dobrej, radjofonicznej pogadanki.**

Przed mikrofonem

nie wolno mówić niewyraźnie.

Każdy wyraz musi być doprowadzony do końca. Niewolno pozwalać sobie na „zjadanie" liter lub końcówek, jak to robimy w mowie potocznej. Nasz rozmówca domyśli się czego trzeba. Słuchacz radjowy nie domyśla się bynajmniej. Niewyraźne końcówki i brak pauz między słowami — denerwują słuchacza i drażnią. Z czego nie wynika bynajmniej, że należy wpadać w przesadę. Pedantyczne wystukiwanie słów jest również nużące.

Jednym z najpospolitszych błędów jest

zbyt głośne mówienie

przed mikrofonem, co jest nietylko zbędne, lecz szkodliwe. Z tego, że słuchacz znajduje się w Gdyni lub Cieszynie wcale nie wynika, aby z Warszawy trzeba było do niego krzyczeć. Mikrofon wogóle wykrzykiwania nie znosi. Zasadą jest przemawianie takie,

jak np. mówi się przy stole lub salonie.

Nadużywanie głosu daje ten efekt, że prelegent jest gorzej słyszany. Trzeba zawsze o tem pamiętać, że słuchaczowi radjowemu nie pomaga w zrozumieniu prelegenta żaden inny zmysł i dlatego musi on natężać słuch, to zdenerwowany przestaje wogóle słuchać. Mówić więc należy niezbyt głośno i bardzo wyraźnie. Ściszenie i przenikliwość głosu więcej pobudzają słuchacza, niż głos podniesiony i natężony. Wszelkie braki wymowy dyskwalifikują prelegenta w radjo zupełnie, a więc

seplenie, jąkanie, głos świszczący i t. d.

Ponadto prelegent, który ma wygłosić odczyt w oznaczonym terminie, powinien traktować to zadanie, jak śpiewak przed występem na scenie, pamiętając, że **kaszel, chrypka, katar w czasie wygłaszania odczytu radjowego sprawiają fatalne wrażenie.** Jest też rzeczą ważną, pozbycie się tremy. W tym celu najlepiej nie wyobrażać sobie tłumu słuchaczy, a raczej myśleć o kimś bliskim i do niego mówić. Trema jest tem szkodliwsza, im bardziej odbija się w głosie mówiącego i im bardziej doprowadza do tych niedopuszczalnych przed mikrofonem nawyczek, jak chrząkanie i wszelkie „eee", jakiem niektórzy mówcy hojnie szafują. Należy również bardzo starannie operować oddechem, wciągać powietrze cicho i tylko na znakach przestankowych.

Jeśli nie należy mówić zagłośno, ani zbyt cicho, to również trzeba wystrzegać się wygłaszania odczytów tym samym tonem i głosem. Głos mówiący ciurkiem odstraszy każdego słuchacza. Bardzo wiele ciekawych odczytów nie zostało z tego powodu wysłuchanych. Nietylko nadawanie akcentów logicznych, lecz nawet umiejętne

modulowanie głosu jest konieczne.

Bezbarwny pod tym względem odczyt zupełnie niezależnie od treści jest przez słuchacza oceniany, jako t. zw. „drewniana piła" i wywołuje w nim zupełnie zdecydowaną, a dla prelegenta zwykle niepożądaną reakcję. O ile umiejętne modulowanie tonu i sposobu mówienia jest konieczne, o tyle prelegent powinien bardzo ostrożnie używać t. zw. patosu nawet w takich momentach odczytu, które na estradzie najzupełniej usprawiedliwiałyby ton patetyczny. Jest to efekt, którym w radjo należy szafować z wielkim umiarem, gdyż często bardzo przetransponowany na gorsze słuchawki lub lichy głośnik **daje w wyniku świst, trzeszczenie, lub napół zrozumiały bełkot, zamiast spodziewanej uroczystości tonu.** Pozatem zważyć należy, że człowiek współczesny, człowiek konkretu

nie znosi patosu i uważa go za śmieszny.

Obok ceniowania i umiaru, ważna jest sprawa tempa. Tempo zbyt szybkie jest niedopuszczalne, tempo zapowolne jest zbyt pedantyczne i nudne. Należy przeplatać. Najlepiej **zaczynać wolno, potem nieco przyśpieszać, znowu tempa wolnego użyć, zawsze dla podkreślenia ważnego ustępu.** Wskazane jest zaopatrzeć rękopis w znaki, wskazujące kiedy i jak głos modulować, kiedy wprowadzać specjalną intonację. Nie należy natychmiast prostować drobnych pomyłek, gdyż słuchacze ich nie dostrzegają. Należy natomiast **prostować zawsze ewentualnie pomyłki ważne.** Nie trzeba zbytnio odsuwać się od mikrofonu. Najlepsza odległość ust od mikrofonu, to **3/4 metra.** Warto też pamiętać, żeby nie przewracać kartek hałaśliwie, tylko przesunąć je cicho, albo ostrożnie zrzucić na ziemię. Hamowanie gestykulacji lub mimiki jest bardzo niewskazane, gdyż zarówno jedna jak i druga dodaje sposobowi mówienia żywości i barwy.

Trzeba jeszcze dodać na zakończenie, że tak samo, jak pozostaje dotychczas tajemnicą, dlaczego z różnych instrumentów w wielkiej orkiestrze jedne są więcej drugie mniej radjofoniczne, tak też i **głos ludzki rozmaicie bywa oddawany przez radjo i zgóry trudno przewidzieć, jak brzmieć będzie.** Z tych względów wynika, że żaden prelegent nie powinien się czuć dotknięty, jeżeli **mu radjo zaproponuje próbę głosu i sposobu mówienia, ani też obrażać, gdy usłyszy, że tylko poprawienie pewnych jego usterek pozwoli mu stanąć przed mikrofonem.**

Powyższe uwagi wyjaśniają w sposób mniej więcej dostateczny, kiedy wygłoszenie odczytu radjowego może być dobre, a kiedy złe.

Polowanie na młode kobiety

Marszałowa skazana została na 3 lata więzienia

Funkcjonarjusze brygady sanitarno-obyczajowej, pełniący służbę na dworcu autobusowym przy ul. Wólczańskiej, zwrócili już przed kilku miesiącami uwagę na kobietę w średnim wieku, która niejednokrotnie całemi dniami kręciła się po terenie dworca i młodym kobietom, przybyłym z prowincji, proponowała u siebie nocleg lub pracę.

Po dłuższych obserwacjach, wywiadowcy ustalili, że kobieta, uwijająca się w ten sposób na dworcu autobusowym, jest 49-letnia Gerturda Marszał, utrzymująca przy ul. Wólczańskiej 228 dom schadzek. W związku z tem ustaleniem jasne się stało, w **jakim celu Marszałowa nagabywała młode wieśniaczki. Proponowała im rzekomo mieszkanie lub pracę, by je potem wciągnąć do swego gniazda rozpusty i ciągnąć zyski z ich nierządu.**

Marszałowa i je mąż Edmund Teodor stanęli wczoraj za to przestępstwo przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych.

Wyrokiem sądu Marszałowa skazana została na trzy lata więzienia i na 800 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwa miesiące aresztu. Edmund Marszał został uniewinniony. (ga).

Wandale-złodzieje grasują

na przedmieściach Łodzi. — Drabikowie skazani na więzienie

Ileż to razy człowiek twardy i pracowity zmieni ugorny placyk pod miastem w ogródek, pełen zieleni, kwiatów i warzyw. Przez noc przyjdą wandale, zniszczą młode jeszcze krzewy, powyrywają drzewka, zdepczą zagony, pozostawiając po sobie tylko badyle i chwasty. Trzeba wszystko zaczynać od początku, albo też — i tak się dzieje najczęściej — trzeba się zrzecz wszelkich planów, mieszkać na pustkowiu i szukać na całą posesję jak najprędzej nabywcy. Niektórzy wynajmują specjalnie stróży, inni trzmają złe psy, ale psa złodzieje - wandale wytrują, a dozorcę steroryzują i dzieła zniszczenia prędzej czy później dokonają.

Takie wypadki nie są — niestety — sporadczne. Świadczy o tem między innemi wczorajsza rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj bracia Roch i Stanisław Drabikowie, mieszkańcy Żeromina pod Tuszynem. Drabikowie odpowiadali zato, że w nocy na 21 marca zakradli się do ogrodu owocowego w Łagiewnikach Podklasztornych, gdzie steroryzowali dozorcę nocnego Ciszka i

wyrwali 53 sztuki młodych drzewek owocowych.

Tym razem kradzież była do pewnego stopnia „celowa": drzewka znaleźli przedstawiciel władz zasadzone na posesji Rocha Drabika pod Tuszynem.

Złodzieje oślepili najpierw dozorcę światłem latarki elektrycznej, potem napadli nań nagle, przewrócili, związali łokciami wtył i dłońmi naprzód. A gdy Ciszek krzyczał i wzywał pomocy,

zatkali mu usta... nawozem końskim

i tak go pozostawili.

Gdy już złodzieje odeszli — Ciszek jakoś uporał się z nowozem i znów począł wzywać pomocy. Przechodzący posterunkowy uwolnił go z więzów.

Obaj oskarżeni nie byli dotychczas karani. Roch Drabik przyznał się do kradzieży, ale twierdził, że nie krępował i nie kładł nawozu do ust Ciszka. Stanisław wypierał się wszystkiego.

Roch Drabik skazany został na dwa i pół roku, a jego brat Stanisław — na półtora roku więzienia. Stanisław Drabik odpowiadał z wolnej stopy. Sąd zamienił środek zapobiegawczy i nakazał jego niezwłoczne aresztowanie na sali sądowej i osadzenie w areszcie. (ga).

Koniec złudzeń w Trzeciej Rzeszy

Narodowo-socjalistyczna rewolucja już się skonczyła, a wraz z nią nastąpił koniec „Trzeciej Rzeszy. — Niemcami rządzą obecnie junkrzy i ich Reichswehra. — Miljony głosów oddane na Hitlera, nie mają żadnej wagi politycznej

Po „trzeciej”-przyjdzie czwarta i piąta Rzesza...

Na dwa zdania, wypowiedziane przez Adolfa Hitlera w odstępie dwuch lat trzeba zwrócić specjalną uwagę, jeśli się szuka właściwego określenia dla sytuacji w Niemczech.

Pierwsze — było to w lipcu 1932 roku — brzmiało:

— **Nigdy nie pójdę na żaden kompromis z tymi ludźmi.**

„Ci ludzie" — to byli junkrzy, wielcy magnaci przemysłu, własności rolnej i finansów, którzy z Hugenbergiem na czele tworzyli partję niemiecko - narodowych. Była to więc również Reichswehra, albowiem cała kadra oficerska armji niemieckiej składa sie z drobnemi wyjątkami z przedstawicieli tych właśnie sfer.

Drugie zdanie — to było dopiero teraz — brzmiało:

— **Będę się ściśle kierował, testamentem politycznym zmarłego marszałka i jest gorącym moim pragnieniem aby tylko Reichswehra była siłą zbrojną narodu.**

Proszę porównać te dwa zdania, wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski, a wówczas trzeba będzie przyjść do przeświadczenia, że „Trzecia Rzesza" już się skończyła i **rozpoczęła się „Czwarta Rzesza".**

Trzecia Rzesza już nie istnieje. Nie istniała długo. Czy wogóle istniała? **„Ah, jakie słodkie było życie w republice pod panowaniem cesarza"** — wzdychał przed trzydziestu laty obywatel. Dziś niemcy mogą wzdychać; **„Ach, jakie słodkie było życie w Trzeciej Rzeszy gdy obowiązywała konstytucja wejmarska".**

Cóż to było ta Trzecia Rzesza? Był to ruch fanatyczny, który zrodził się głęboko w masach, dopingowany cierpieniem, **nędzą, brakiem pracy i zmartwieniem.** Naród niemiecki był przekonany, że dokonała **się** wspaniała rewolucja i że w ciągu krótkiego już czasu **spadnie z niego cały ogrom nieszczęść, który go prześladował.** Sądzono, że sprawiedliwość spłynie z nieba, a wraz z nią przyjdzie dobrobyt. Zikną rządy tajemnych mocy, nie będzie wielkiego kapitału, wielkich przedsiębiorstw, domów towarowych, wielkich banków, **nie będzie tego wszystkiego, co uosabiało reakcję i co, zdaniem mówców narodowo - socjalistycznych, spowodowało trgedję narodu niemieckiego.** Armja młodych ludzi, pełna zachwytu i podziwu, doskonale wyekwipowana, wyruszyła aby stworzyć podstawę potęgi nowego systemu. Trzecia Rzesza rodziła się w nastrojach wielkich podniosłych, **wśród powszechnej nadziei ludzi, wierzących w rozpoczęcie nowej, błogosławionej ery...**

Ale skończyło się święto, rozpoczął szary dzień powszedni. Trzeba było szukać nowych dróg. Każdy dzień przynosił rozczarowanie. I musiał nastąpić taki moment, że starzy panowie Niemiec, „ci ludzie", z którymi nie można było pod żadnym pozorem pójść na jakikolwiek kompromis, **stali się znów panami Niemiec.**

— **Narodowo - socjalistyczna rewolucja jest skończona.** — Hitler proklamuje to nieprzerwanie, z dnia na dzien. Powiedział to już przed sześciu miesiącami, powtórzył to następnego dnia po masakrze 30 czerwca i zapewnił o tem teraz w Hamburgu. I dlatego, że rewolucja narodowo - socjalistyczna skończyła się, nim jeszcze w gruncie rzeczy się narodziła — oznacza to **koniec Trzeciej Rzeszy. I początek Czwartej Rzeszy.**

Cóż to jest ta Czwarta Rzesza? Jest to reżym, w którym faktyczną władzę sprawują „ci ludzie", wysuwając Adolfa Hitlera. Czynią to, ponieważ on jeden **w swej brunatnej koszuli, krótkich spodniach, ze swym lokiem na czole, swym widokiem, swą zadziwiającą wymową, swojem prowadzeniem się — daje jeszcze masom iluzję, że to wszystko, co się dzieje w Niemczech jest tylko dla mas i dzieje się w interesie tych mas.** A w gruncie rzeczy Hitler, który ma taką władzę, jakiej nikt nie miał przed nim, **nie jest już więcej panem swej woli.** Gdyby było inaczej. Hitler nie kłaniałby się tak nisko przywódcom Reichswehry, nie zapewniałby, że Reichswehra jest jednym z dwuch słupów, podtrzymujących państwo niemieckie. Państwo to ma dziś dwa słupy. **Jeden granitowy — to Reichswehra. Drugi papierowy — to narodowy socjalizm.**

Wydawałoby się, że jednak jest inaczej. Człowiek, który dopiero co zdobył 38 miljonów kartek wyborczych, któremu 38 miljonów ludzi powierzyło władzę nieograniczoną, jest w dostatecznej mierze panem siebie i swej woli i może czynić co mu się będzie podobało. Teoretycznie — to jest słuszne. Ale tylko teoretycznie. W praktyce jest zupełnie inaczej, i człowiek, który umie patrzeć, widzi to zupełnie wyraźnie.

38 miljonów ludzi, którzy oddali swe głosy za Hitlerem, nawet w wypadku gdy są to wszystko jego gorący zwolennicy, o czem należy zresztą wątpić — **nie znaczą nic, zupełnie nic wobec Reichswehry i kilka głów, którzy nią dowodzą.**

Reichswehra przysięgała na wierność Hitlerowi? To prawda. Ale Reichswehra przysięgała też w swoim czasie konstytucji weimarskiej. I jaki był rezultat? I niech dziś Hitler, dufny w swą potęgę, dufny w 39 miljonów głosów zechce coś uczynić, co będzie się sprzeciwiało interesom „tych ludzi" Nie upłynie trzech dni, gdy **zamach stanu, szybciej wykonany aniżeli można wypowiedzieć to słowo, usunie Hitlera, wraz z jego tytułem „Reichsfuerera" wraz z jego potęgą i całym sztabem narodowo - socjalistycznym i wprowadzi dyktaturę wojskową.** I proszę mi wierzyć, że 38 miljonów ludzi, którzy głosowali wczoraj za Hitlerem, nie wypowie ani jednego słowa protestu. **Nie zareaguje na to inaczej, jak 5 miljonów komunistów i 10 miljonów socjal-demokratów w dniu 30 stycznia ubiegłego roku.**

Te gwałtowne objawy sympatji, i zobojętnienia nie mają w Niemczech żadnego znaczenia, dlatego, że nie opierają się na fundamencie tradycji i wychowania politycznego, lecz na **czynniku uczuciowym i na przemijających wpływach.** W czasie wyborów w maju 1928 roku kandydaci hitlerowscy otrzymali w całych Niemczech **niespełna miljon głosów.** W sześć lat później **zebrał Hitler 38 miljonów. Takie skoki nie mają żadnego politycznego znaczenia.**

Te olbrzymie wahania świadczą wyraźnie, że masy niemieckie nie mają **ani tradycji politycznej, ani doświadczenia, ani wiary i dlatego nie stanowią żadnej politycznej potęgi.** Jest to pstra mieszanina, która ustosunkowuje się do polityki, jak **do sztuki teatralnej** — patrzy na nią zdaleka. I w tem leży również przyczyna, że Niemcy nie posiadają politycznego kręgosłupa i że tym prawdziwym kręgosłupem jest Reichswehra.

Nie oznacza to bynajmniej, by reżym Hitlera miał lada moment runąć. Jest bardzo możliwe, że Hitler może jeszcze dwadzieścia lat stać na czele Niemiec — ja osobiście w to nie wierzę — i tak samo jest możliwe, że po sześciu miesiącach czy dwuch latach **już się o nim nie będzie mówiło.** Pewne jest jedno: **osobista karjera tego człowieka w sensie kroczenia ku władzy jest bezwzględnie skończona.** Hitler musiał zawrzeć pakt z „tymi ludźmi", za którymi stoi Reichswehra i dlatego Reichswehra opowiedziała się za nim. Ale równocześnie Reichswehra będzie gwarantką, by pakt był dotrzymany. A to oznacza **koniec faktycznej władzy Hitlera.** I początek Czwartej Rzeszy. Ta czwarta Rzesza zaprowadzi nas prędzej czy później do **piątej rzeszy,** do dalszego etapu rozwoju wewnętrznych stosunków niemieckich. Zaczekamy, i nie prorokujemy dalej.

Włodzimierz d' Ormesson.

Bicze z piasku.

Strejk kotów

Los biednego króla Popiela, którego w braku pikantniejszej strawy myszy zjadły poważnie zagrażał mieszkańcom jugosłowiańskiej wyspy Solta, położonej niedaleko Splittu.

Taki tam był urodzaj na myszy, że niczego ustrzec nie było można przed żarłocznością tych gryzoniów. Zachodziła obawa, że sama wyspa zatonie podziurawiona przez nie, jak rzeszoto.

W tej groźnej opresji mieszkańcy zwrócili się do władz centralnych o ratunek.

Rząd oczywiście nie opuścił obywateli w potrzebie i posłał im na odsiecz potężną armję kotów. Armja ta szczęśliwie wylądowała na Solcie i odtąd stosunki na wyspie zaczęły się szybko polepszać.

Koty okazały duże zrozumienie sytuacji i w imię, idei ocalenia wyspy od zagłady rozpoczęły z całem poświęceniem skuteczną walkę z myszami.

Miljony myszy ginęły w kocich paszczach i pazurach, a choć przyrost naturalny starał się szybko zapełniać luki w mysich szeregach, jednak ubywało ich więcej niż przybywało i kwestją czasu tylko było zupełne ich wytępienie.

Ale właśnie ten czas krył w sobie niespodziankę, której mieszkańcy Soltynie przewidzieli. Początkowo koty szerzyły straszliwe spustoszenie wśród myszy. Nawet gdy się ich już nażarły po uszy nie ustawały w walce i tępiły je dalej przez samą krwiożerczość, lub z poczucia obowiązku.

Zawsze na początku wojny jest największy entuzjazm i zaciętość. Ale po kilku miesiącach jednostajność tego wiktu stępiła kocie apetyty, a jakaś zbrodnicza agitacja pacyfistyczna osłabiła ich zapał bojowy

Poziom werwy armji kociej obniżył się, zaczęły się ociągać w walce, a nawet dochodziło do karygodnych wypadków zdrady i bratania się na froncie.

Koty przestały gustować w mysich kotletach, zasmakowały natomiast w ptaszkach, osłabł w nich duch rycerski, zniewieściały i zaczęły pobłaźliwie patrzeć przez pazury na mysie harce.

Aż wreszcie po pewnym czasie ogłosiły oficjalnie strajk.

— Nie będziemy więcej łapać myszy! — oświadczyły — przejadły nam się, patrzeć już na nie nie możemy, a dla samego sportu nie myślimy się fatygować. Żądamy zmiany wiktu: mleka i słoniny.

Wysunąwszy te postulaty, koty schowały pazury, wyciągnęły się wygodnie na przyźbach chat i zaczęły drzemać na słońcu, mrucząc rozkosznie.

Myszom w to i graj: rozzuchwaliły się do tego stopnia, że bezkarnie tańczyły przed samemi kociemi nosami, a koty nic — patrzą na nie z pod przymrużonych powiek i ani drgną.

Mieszkańcy Solty wpadli w rozpacz Niedość, że myszy ponownie rozmnożyły się w zastraszającej liczbie, podkopując same fundamenty wyspy, ale do tej klęski mysiej przybyła klęska kocia, grożąc także poważnemi zaburzeniami. Ekonomiczne postulaty armji kociej groziły zachwianiem równowagi gospodarczej całego kraju i poważnem naruszeniem dobrobytu jego mieszkańców.

Bagatela! Karmić kilkadziesiąt tysięcy darmozjadów, wylegujących się na słońcu.

A cóż dopiero będzie w marcu, gdy cała ta zgraja wpadnie w erotyczne podniecenie i rozpocznie miłosne harce na dachach przy akompanjamencie kociej muzyki.

Wzięci w dwa ognie przez myszy i przez koty mieszkańcy Solty znowu odwołali się do metropolji: Ratujcie!

Rada gabinetowa odłożyła sprawę zatargu pogranicznego z Albanją, sprawę odpowiedzi na ostrą notę dyplomatyczną Włoch i zajęła się palącą kwestją kocią na Solcie.

Ostateczne decyzje co do sposobu przyjścia z pomocą nieszczęsnej wyspie nie zapadły, gdyż jak słychać rząd postanowił zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu.

W opinji przeważa jednak zdanie, że nie można ulec terorowi strajkujących kotów i panuje tendencja do odrzucenia ich warunków, a nawet nie jest wykluczone wysłanie na Soltę karnej ekspedycji piesków dla uśmierzenia ruchów rewolucyjnych wśród kotów i pacyfikacji stosunków

Padalec.

JAPONJA PRZECIW EUROPIE

Wzrost ludności i szybki rozwój przemysłu. — Potęga japońskiego włókiennictwa. — Robotnik mało zarabia i dużo produkuje. — Zachłanność, która nie zna granic

Charbin, w sierpniu.

Niedawno wydana została w Tokjo ciekawa broszura p. t.: **„Japonja przeciw Europie".** Książka jest zbiorem artykułów i uwag zamieszczonych w ostatnim czasie w poważnych czasopismach japońskich. Na wstępie stwierdza się, że Europa nie orjentuje się w faktycznej sile i zdolności przemysłowej Japonji.

Ludność Japonji szybko wzrasta. — Obecnie żyje w Japonji **około 70 miljonów ludzi.** Do tego doliczyć należy 20 miljonów mieszkańców Korei i 55 miljonów z Mandżurji.

Przed 55 laty w Japonji nie istniało jeszcze ani jedno przedsiębiorstwo przemysłowe; obecnie Japonja odgrywa wielką rolę w międzynarodowym przemyśle włókienniczym i gumowym, nie mówiąc już o znacznie rozwiniętych innych gałęziach przemysłu. Przemysł w Japonji stale się rozszerza i z powodzeniem poczyna konkurować na rynku międzynarodowym z przemysłem państw europejskich.

Autor japońskiej broszury występuje głównie **przeciwko** Anglji i pisze: **„Wy, panowie europejczycy, zwłaszcza zaś anglicy, uważaliście za swe prawo trzymać prymat na rynku światowym. Ale warunki się zmieniły i musicie liczyć się z poważnym konkurentem".**

„My, — powiada japończyk — możemy, stwierdzić, że n. p. europejski przemysł, zwłaszcza przemysł angielski, **pokonany został w walce z japońskim przemysłem włókienniczym.** Wy, anglicy, zabiliście podstawy prawdziwego handlu: **sprzedaż po tanich cenach.** Siły kupna większości państw, które są waszymi odbiorcami są ograniczone. Dlatego my sprzedajemy swe towary zależnie od nowych warunków po tanich cenach".

„Wy, anglicy i europejczycy — ciągnie dalej japoński autor — **myślicie tylko o swych zyskach i wysokim poziomie życiowym swych robotników.— My natomiast myślimy o konieczności znalezienia pracy dla swoich robotników i o życiu miljonów mieszkańców Azji, Afryki i Ameryki Południowej, którzy są naszymi klijentami, a których poziom życiowy jest skromny".**

„Wy nas upokarzacie twierdzeniem, że wykorzystujemy swych robotników. Najenergiczniej protestujemy przeciwko takim zarzutom, Gdyby materjalne położenie naszych robotników było rzeczywiście złe, ich siła wytwórcza musiałaby być mała. Ale my możemy dowieść, że **robotnik u nas wytwarza więcej, niż w Europie".**

„Różnica pomiędzy waszymi i naszymi robotnikami polega na tem — powiada japończyk — że **nasz robotnik, ze względu na lepsze warunki klimatyczne nie odczuwa nędzy mieszkaniowej nie potrzebuje drogich mieszkań, odzieży i pożywienia, jak u was.** Ale nie myślcie, że nasi robotnicy są bardziej nieszczęśliwi od waszych. Gdybyście, wy, europejczycy, dawali naszym robotnikom wasze pożywienie, mieszkania i odzież, napewnoby to odrzucili. Przy zarobku 30 yen miesięcznie, nasi robotnicy jeszcze coś zaoszczędzą, o czem świadczy wzrost wkładów w kasach oszczędności".

Dalej autor broszury wypowiada się **przeciwko podziałowi światowego rynku towarowego przy pomocy specjalnych układów międzynarodowych.** Japończycy bardzo sceptycznie patrzą na wszystkie gospodarcze konferencje, zwoływane przez europejczyków". Nie myślimy, by było możliwe wstrzymać walkę gospodarczą przy pomocy umów pisanych, które mogą być nieodpowiednie dla nas. Nie możemy zaniechać konkurencji, ponieważ obawiamy się, że **przyjdzie czas, kiedy i Chiny staną się wpływowym czynnikiem na światowym rynku zbytu".**

Takie są podstawowe tezy japońskie przedstawione w wspomnianej broszurze. Trzeba rzeczywiście zadać sobie pytanie, czy Europa będzie w stanie się obronić i prowadzić walkę z japońską ekspansją, która staje się bardzo niebezpieczna.

W każdym razie japońskie ambicje rosną z roku na rok i Japonja poczyna zagrażać już nietylko swym bezpośrednim sąsiadom, ale i **wszystkim państwom świata.** Broszura, o której mówimy, zasługuje na wiekszą uwagę także ze względu na wypadki, jakie rozgrywają się obecnie na Dalekim Wschodzie. Odzwierciedla ona bowiem jasno i wyraźnie **mentalność japońską.** Jest ona „usprawiedliwieniem" parcia Japonji wgłąb Azji, „usprawiedliwieniem" kroków na kontynencie azjatyckim, które nazwać można **posuwaniem się z pochodnią do beczki prochu...** **St. G.**

Po długich i ciężkich cierpieniach dnia 28 sierpnia br. zmarła

B. P.

Róża z Nowerów

Jakóbowa Herszkowicz

przeżywszy lat 48. —

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu **MĄŻ I SYNOWIE.**

Wytrysły gorące źródła

Ciekawe zjawisko naskutek ostatniej powodzi

Nowy Sącz, 28 sierpnia.

W Mleczkach pod Pisarzową osunął się stok góry na przestrzeni 400 metrów wraz z lasem, przyczem wytrysnęły **gorące źródła na wysokość kilku metrów.** Powstał przytem staw nad którym unoszą się chmury pary wodnej.

Jak nas ze sfer fachowych informują prawdopodobnie naskutek ostatniej powodzi i ogromnych opadów, woda zaskórna napotkała w pewnej głębokości na pokłady, które wywołują wytryski wody o wysokiej temperaturze, **z zawartością składników mineralnych.** Na miejsce ma zjechać specjalna komisja, która będzie badać to zjawisko z naukowego punktu widzenia.

Na fali radiowej

DYMITR SMIRNOW W RADJO.

W niedzielę, dnia 2 września o godz. 20.00 odbędzie się koncert popularny orkiestry P. R. pod dyrekcją J Ozimińskiego z współudziałem śpiewaka o światowej sławie Dymitra Smirnowa. Znakomity ten tenor odśpiewa szereg aryj, głównie z oper rosyjskich i francuskich. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

KONCERTY MUZYKI ROMANTYCZNEJ I KLASYCZNEJ.

W dniu 3 września transmituje rozgłośnia warszawska dwa ciekawe koncerty: o godz. 17.00 muzykę z epoki romantyzmu w wykonaniu znakomitej pianistki, zasłużonej również na polu pedagogji, Heleny Ottawowej i o godz. 21.00 koncert skrzypcowy Mozarta D-Dur w wykonaniu Henryka Czaplickiego, w ramach koncertu popularnego orkiestry symfonicznej P. R. Wytyczne linje programu tego koncertu pozostają niezmienione, bo obejmują utwory wyłącznie Mozarta i Beethovena.

KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ

Dnia 4 września o godz. 17.00 nadaje Warszawa koncert kameralny w wykonaniu znanych kameralistów Bolesława Ginzburga - wiolonczela i Ignacego Rosenbauma — fortepian. W programie sonata a-moll op. 36 Griega.

OPERA PONCHIELLI'EGO „GIOCONDA" Z PŁYT W RADJO.

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Ponchielli'ego, znakomitego włoskiego kompozytora zeszłego stulecia, nadaje radjostacja warszawska najpopularniejszą z oper tego mistrza „Giocondę" dnia 4 września o godz. 20.01. Koncert poprzedzi prelekcja z Krakowa prof. D-ra Zdzisława Jachimeckiego.

Akcja tej opery przenosi nas do Wenecji 17-ego wieku i wprowadza w świat gorących namiętności i na tem tle wyrosłych krwawych porachunków osobistych. Miłość kochanków, miłość córki do matki, zazdrość i podstęp, zemsta za zdradę, zemsta za nieodwzajemnioną miłość, śpiewacy uliczni, zbiegli książęta, wreszcie morderstwo i samobójstwo — oto główne motywy i postacie tej typowo włoskiej opery.

MONOGRAFJA SCHUBERTA W RADJO.

Dnia 5 września o godz. 16.00 nadaje Warszawa ze Lwowa nader ciekawą audycję w opracowaniu Celiny Nahlik, Będzie to monografja muzyczna p. t. „Pieśniarz Boży — Franciszek Schubert", która zapewne zainteresuje wszystkich wielbicieli tego genjalnego muzyka.

SOLIŚCI W RADJO.

Dzień 5 września obfituje w koncerty świetnych i sławnych solistów: o g. 17.00 odbędzie się recital wiolonczelowy Zofji Adamskiej, o godz. 21.00 koncert Chopinowski w wykonaniu Bolesława Kona a o godz. 21.40 recital śpiewaczy Sergjusza Benoni'ego.

LUCYNA MESSAL PRZED MIKROFONEM.

Dnia 5 września o godz. 19.30 będą mieli radjosłuchacze sposobność usłyszenia szeregu przemiłych piosenek w wykonaniu ulubienicy szerokiej publiczności Lucyny Messal, której każdy występ pełen humoru i wdzięku pozwala słuchaczom zapomnieć o szarości i kłopotach dnia powszedniego.

„MIKRO-REWJA" W RADJO.

Szczególna ulubienica 20 stulecia — rewja — znajduje powoli dostęp do wszystkich dziedzin sztuki. Na scenie i w kinematografie, w operetce i balecie znajduje zawsze chętnych widzów. Tym razem nie zobaczą jej radjosłuchacie, lecz usłyszą w skróconej formie dn. 6 września o godzinie **15.45.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Sztuka Brücknera „Rasy" dana będzie jeszcze tylko trzy razy a więc: dziś w środę, czwartek i w piątek wieczorem

Ceny najniższe od 35 gr. do 2 zł. 30 gr.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Jeszcze tylko dziś, jutro i pojutrze o godzinie 9-ej wiecz. grana będzie farsa ogródkowa „Hrabia Manoli". Ceny znacznie zniżone.

USTALENIE ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO TEATRU MIEJSKIEGO.

Po przyjęciu do wiadomości i zaaprobowaniu przez Komisję Teatralną personalnego składu artystycznego Teatru Miejskiego na sezon 1934—1935 — Pan Komisarz Rządowy, W. Wojewódzki na wniosek Komisji w dniu wczorajszym listę zespołu zatwierdził.

Zespół został znakomicie powiększony i wzmocniony szeregiem pierwszorzędnych sił artystycznych i reżyserskich z p. W. Czengerym (byłym reżyserem teatru Stanisławskiego w Moskwie) na czele.

Dzięki tym posunięciom zespół artystów łódzkich należeć będzie do najlepszych i największych w Polsce.

„ARARAT" W FILHARMONJI.

Dziś, w środę, o godz. 9.15 wiecz. po raz ostatni najweselszy przebój „A gelechter yn a zajt". Jutro spowodu generalnej próby teatr nieczynny. W piątek, dnia 31 bm. uroczysta premjera nowego programu „Łekowed dem Hejligen Bim-Bom".

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Ostatnie dni występów Michała Michalesko. Dziś, ciesząca się wielkiem powodzeniem, komedja muzyczna „Ostatni taniec".

JESZCZE TYLKO DWA DNI!

Doskonała rewja „Wesoła parada", która z ogromnem powodzeniem jest grana w teatrze „Bagatela" za dwa dni schodzi z afisza. Ci, którzy nie widzieli obecnego programu będą mogli to uczynić jeszcze tylko dziś i jutro.

Dziś w środę odbędą się dwa przedstawienia „Wesołej parady". O godz. 8 wieczorem i 10-ej wieczorem.

Budynek „Bagateli" zabezpieczony na wypadek ewentualnego deszczu.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 29 sierpnia 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38 6.53 Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35 Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Muzyka popularna — płyty. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—14.00. Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. — Transmisja ze Lwowa. 14.00—14.05. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15. Komunikat Izby Przemysłowo - Hadlowej w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa.

16.00—17.00. Wiedeńskie piosenki — walce i ulubione meledje (płyty).

17.00—17.15. Audycja dla dzieci: „Półwysep taki jak tygrys" — wygł. H. Ładosz. — Pogad.

17.15—18.00. Koncert kameralny transmitowany ze Lwowa.

18.00—18.15. „Książka i Wiedza".

18.15—18.45. Recital śpiewaczy Zenona Dolnickiego.

18.45—18.55. „Wspomnienia legjonowe" — Pogadanka.

18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15. Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.50. Muzyka lekka — płyty.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12: Feljeton aktualny.

20.12—20.50. „Dawniej a dziś" — audycja muzyczna w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Anda Kitschman (śpiew) i Jan Żyński (fortepian).

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.02. Capstrzyk Marynarki Wojennej — Transm. z Gdyni.

21.02—21.12: Muzyka (płyty).

21.12—22.00. Dalszy ciąg audycji muzycznej — „Dawniej a dziś".

22.00—22.15. Lew Tołstoj: — Zaco? — Kwadrans literacki.

22.15—23.00: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.

15.15. LONDYN (National Programme). Koncert symfoniczny z Bournemouth.

19.15. WIEDEŃ. „Kawaler Srebrnej Róży" — opera R. Straussa. Transm. z Salzburga.

20.00. LONDYN (Regional). Wieczór Brahmsa. — Transm. z Queen's Hallu.

20.30. STRASBURG. „Coco-bel Oeil" — opera komiczna Colina.

20.45. PARYŻ (Radio-Paris). Festival muzyki francuskiej.

20.45. RZYM. „Lakme" — opera Delibesa.

21.20. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny.



Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Roosevelt w ogniu opozycji

Nikt nie jest zadowolony z obecnej polityki gospodarczej rządu federalnego. — Tarcia w przemyśle. — Zadłużenie rolnictwa. — Problematyczne wyniki akcji o „nowy podział“

Z okazji nagłego zgonu prezydenta Izby Reprezentantów Reineya i w związku z mającemi się wkrótce odbyć wyborami do Izby i Senatu, omawia „L'Information“ obecną sytuację St. Zjednoczonych i stwierdza, że **przeciwko polityce Roosevelta istnieje opozycja zarówno ze strony pracodawców, jak robotników, rolników i finansistów.** W tym stanie rzeczy zgon prezydenta Rainey'a, który umiał sobie radzić z opozycją i unieszkodliwiać jej manewry, uchodzi za wydarzenie bardzo doniosłe. Jako jego następcę wymieniają Byrnsa, również gorącego zwolennika Roosevelta i jego „New Deal“ („nowego podziału“).

Ważne dla rządu federalnego i losów New Deal jest stanowisko finansistów. Bankierzy bowiem pragną zapewnić sobie bardzo dogodne warunki przy przyszłych operacjach skarbu państwa. **Władze jednak z jednej strony wykazują optymizm co do przyszłości tych operacyj i zapowiadają, iż gotowe są same podjąć szeroką kampanję wśród publiczności.** Równocześnie zaś potwierdzają się wiadomości, iż dymisjonowany ostatnio gubernator Federal Reserve Board, p. Black ma być łącznikiem pomiędzy skarbem a bankierami.

Oczekuje się również sprecyzowania danych, dotyczących reglamentacji operacyj giełdowych zobowiązań. W związku z tem zapowiada **komisja kontroli giełdowej,** iż mimo trudności spodziewa się **przeprowadzić reglamentację operacyj na obcy rachunek** bez spowodowania dezercji obcych spekulantów z rynku nowojorskiego.

Zadłużenie rolnictwa jest bardzo duże. Według statystyki New York Trust Company **1/5 farm obciążona jest hipotecznie w stosunku 51—75 proc. wartości sprzedażnej.** Przeciętne zadłużenie farm wynosi w przybliżeniu 25 proc. W liczbach bezwzględnych dług hipoteczny rolniczy osiągnął swe maksimum 9.5 miljarda dol. w r. 1928 (wobec 3,3 miljardów przed wojną). Od tego czasu jednak zadłużenie nieco zmalało.

Dla oceny sytuacji ważne jest **stanowisko świata pracy. Sytuacja strejkowa w przemyśle włókienniczym nie uległa zmianie, mimo, iż w kołach oficjalnych uważają, że groźba ta minęła.** W przemyśle metalurgicznym władze prowadzą nadal ankietę, dotyczącą reprezentacji robotniczej w t. zw. syndykatach przedsiębiorców. Rząd, który popiera syndykaty robotnicze, o ile idzie o zasadę większości przy wyborach jest zdania, że o ile przemysłowcy wypowiedzą umowy kodowe, podpadną również pod słynną klauzulę ustawy National Recovery Act, dotyczącej organizacji robotniczej. **Strejk w przemyśle aluminjowym** w Pittsburgu, który powstał na tle nieuznania narodowych syndykatów robotniczych przez pracodawców, trwa **w dalszym ciągu** pomimo interwencji rozjemczej federalnego. W przemyśle samochodowym poza sprawą płac, robotnicy mają zamiar domagać się zniesienia klauzuli prowizorycznej umowy kodowej, która reguluje kwestję awansów służbowych i płac w zależności od zasług, a byłaby użyta przeciw zsyndykowanym.

W związku z tem należy zwrócić uwagę, że **czynniki oficjalne naogół odnoszą się przychylnie do robotniczych syndykatów „narodowych“, a wrogo do syndykatów „przedsiębiorców“.**

Wobec niewielkich widoków unormowania stosunków wewnętrznych zmierza **Roosevelt energicznie do ożywienia handlu zagranicznego** przez zawarcie odpowiednich umów. Spodziewa się, że w ten sposób, a przedewszystkiem przez zwiększenie eksportu płodów rolnych zdoła osłabić niezadowolenie farmerów. W tych dniach ma być podpisany traktat handlowy z Kubą. **Z Niemcami dochodzi rzekomo do skutku wymiana amerykańskich surowców na niemieckie produkty,** przyczem poważniejszą rolę odegrać ma amerykański bank rolny dla handlu zagranicznego.

Dla wzmocnienia swej niezbyt silnej pozycji w kwestji długów wojennych, zamierza Roosevelt podjąć również układy o uregulowanie tych należności zapomocą dostawy surowców, których brak Ameryce (np. Anglja miałaby dostarczyć cyny i t. p.).

Tak więc **walka o rooseveltowski system gospodarczy, podjęta na wszystkich frontach — jak narazie — nie dała rezultatów.** Jakkolwiek prez. Roosevelt w swem powakacyjnem przemówieniu zapowiedział bezwzględną obronę swego „nowego podziału“, wszystko zdaje się jednak wskazywać, że **nie obejdzie się przytem bez znaczniejszych wstrząsów i że** wyniki tej akcji są wysoce problematyczne.

Trykotaże staniały o 10 proc.

Sezon w tej branży zapowiada się dobrze

W przemyśle i handlu trykotowym sezon zimowy definitywnie jeszcze się nie rozpoczął, w każdym jednak razie **obroty stopniowo zwiększają się i obecne ich rozmiary pozwalają przypuszczać, że w tej branży sezon wypadnie dość pomyślnie.** Przemawia za tem również i ten fakt, że kupcy, zarówno miejscowi, jak i prowincjonalni zupełnie nie posiadają zapasów zeszłorocznych, będą zatem musieli całkowicie odnowić swe składy.

Przemysł trkotażowy, licząc się z tem, **pracuje bardzo intensywnie,** aczkolwiek za podstawę produkcji dość ściśle wzięte zostały przypuszczalne rozmiary zapotrzebowania, tak, iż **nadprodukcji w tej branży obawiać się nie należy.** Obecnie fabryki uzupełniają swe składy najniezbędniejszemi i najpopularniejszemi gatunkami trykotaży oraz wykonywują zamówienia kupców. Przewidują, iż wkrótce zamówienia te, zwłaszcza z prowincji, znacznie wzrosną.

Ceny trykotaży zimowych w stosunku do roku ubiegłego są niższe o 5 do 10 proc. Prawdopodobnie utrzymają się na tym poziomie przez cały sezon, bowiem przemysł trykotażowy ustala cennik z chwilą przygotowania próbnych kolekcyj i wraz z niemi rozsyła go do odbiorców, wskutek czego później już dość skrupulatnie go przestrzega.

Warunki pokrycia w tej branży, jak zresztą obecnie i we wszystkich innych, traktowane są indywidualnie. **Odbiorcy bezapelacyjnie pewni otrzymują towar na kredyt wekslowy z terminem 3—4 miesięcznym.** Kupcy nie cieszący się dostatecznem zaufaniem zmuszeni są pokrywać przynajmniej większą część należności gotówką, względnie wysyła im się towary za zaliczeniem.

Ustawa o umowach ubezpieczeniowych

Kto będzie mógł je zawierać?

Min skarbu opracowało projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o działalności towarzystw ubezpieczeniowych.

Ustawa ta określa **sposób zawierania umów z ubezpieczonymi i pośredniczenia w zawieraniu tych umów.**

Umowy tego rodzaju będą mogły być zawierane **przez agentów ubezpieczeniowych i przez maklerów ubezpieczeniowych.**

Według projektu agentem ubezpieczeniowym jest tylko przedstawiciel towarzystwa, pracujący na **zasadzie stałej umowy** zawartej z tem towarzystwem. **Agent taki uważany będzie za kupca i** wpisany do rejestru agentów, prowadzonego przez Ministerstwo Skarbu.

Maklerem jest ten kto pośredniczy w umowach asekuracyjnych, ale sam żadną umową z towarzystwem nie jest na stałe związany. Nie może jednak zostać maklerem każdy, tylko ten, kto ma na to **specjalne zezwolenie rządowej władzy nadzorczej.**

Zagranica odwraca się od Niemiec

Targi lipskie przestają być targami międzynarodowemi.—Ogromny spadek zgłoszeń z poza Rzeszy

Jesienne Targi Lipskie stoją wybitnie pod znakiem kryzysu. Na terenach targów technicznych **wypełnione są zaledwie trzy wielkie hale, reszta zaś w liczbie 28 stoi pusta.** W śródmieściu jest większe ożywienie, lecz i tu frekwencja stoi znacznie poniżej poziomu ubiegłych. Pełną obsadę stoisk znalazły tylko dwa wielkie pałace: Peterhof in Speckhof, gromadzące galanterję artykuły sztuki zdobniczej, zabawkarstwo oraz wyroby przemysłu ludowego i artystycznego.

Nie dopisała ilość zgłoszeń z zagranicy, skąd przybyło zaledwie 188 wystawców, gdy w ub. r. było ich 276. Polskę reprezentuje zaledwie jedna firma. Najliczniej reprezentowane są: Czechosłowacja, w liczbie 97, następnie Austrja — 48.

Napływ gości z zagranicy przedstawia się skąpo. Z Polski np. przybyło w pierwszym dniu 15 kupców wobec 42 w ub. roku.

Ogólne wrażenie z Targów nie jest tym razem zbyt korzystne, mimo to gospodarze łudzą się, że doprowadzą do zadawalniających tranzakcyj, przedewszystkiem z rynkiem wewnętrznym a częściowo z rynkami zagranicznemi.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 27 sierpnia 1934 r.

NOWY YORK. Loco 13.25, wrzesień 13.01, październik 13.11, listopad 13.17, grudzień 13.26, styczeń 13.29, marzec 13.36, maj 13.46, lipiec — 13.51.

NOWY ORLEAN. Loco 13.19, październik 13.09, grudzień 13.24, styczeń 13.29, marzec 13.35, maj 13.44, lipiec 13.50.

LIVERPOOL. Sierpień 6.90, wrzesień 6.88, październik 6.88, listopad 6.82, grudzień 6.82, styczeń 6.84, luty 6.84, marzec 6.84, kwiecień 6.83, maj 6.83, czerwiec 6.82, lipiec 6.82.

UPPER. Loco 7.40, październik 7.26, listopad 7.31, grudzień 7.36, styczeń 7.36, marzec — 7.42, maj 7.47, lipiec 7.53.

EGIPSKA. Loco 8.70, październik 8.46, listopad 8.49, grudzień 8.50, styczeń 8.50, marzec — 8.61, maj 8.65, lipiec 8.72.

BREMA. Loco 15.24, październik 14.80, grudzień 15.16, styczeń 15.33, marzec 15.58, maj — 15.77, lipiec 15.83.

Zebranie akcjonarjuszów Żyrardowa

Dnia 10 września o godz. 10 rano odbędzie się w sali Stow. Techników w Warszawie ogólne zebranie akcjonarjuszów Żyrardowa.

Na zebraniu tem oprócz spraw związanych z bilansem mają być poruszone inne kwestje, wynikające z ostatnich wypadków, jakie zaszły na terenie tego przedsiębiorstwa.

15 milj. nadwyżki w obrotach z Z.S.R.R.

Bilans handlu zagranicznego z Sowietami za I-sze półrocze r. b. zamknął się **saldem dodatniem na korzyść Polski, wynoszącem 15,6 miljon. zł.**

W ciągu ubiegłego półrocza wywieźliśmy do Z. S. R. R. 70.659 ton, wartości 22,8 miljon. zł., natomiast przywieźliśmy — 59.273 tony towarów pochodzenia sowieckiego, wartości 7.2 miljon. zł. Głównym artykułem eksportowym do Sowietów były wyroby hutnicze, których wywieźliśmy na sumę przeszło 20 miljon. zł. **W mniejszych ilościach sprzedaliśmy na rynku sowieckim surowców włókienniczych** i kilka partyj zwierząt żywych. W przywozie towarów do Polski z Sowietów przeważały głównie przetwory chemiczne, tytoń, skóry, futra i **surowce włókiennicze.**

Przędza austrjacka potaniała

Donoszą z Wiednia, że austrjackie przędzalnie bawełniane **obniżyły w tych dniach ceny przędzy o 5 gr.** Zauważyć należy, że w poprzednich tygodniach cena przędzy bawełnianej ze względu na mocną tendencję na rynkach bawełnianych i wzrost popytu na przędzę **była kilkakrotnie podwyższana.**

Spadek obrotów handlowych Francji

Import do Francji w pierwszych 7 miesiącach bieżącego roku wynosił 14.328 milj. franków, czyli **spadł w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku o 2.991 miljonów franków.** Eksport wyrażał się cyfrą 10.150 milj. franków, czyli był tylko o 280 milj. fr. mniejszy, niż w pierwszych 7 miesiącach 1933 r.

Włoska ekspansja na rynki poł.-afrykańskie

Powstała niedawno w Rzymie Kolonjalna Izba Handlowa pracuje ostatnio nad **możliwościami rozwinięcia obrotów handlowych z Południową Afryką.** Izba proponuje zorganizowanie wycieczki przedstawicieli domów importowych południowo - afrykańskich do Włoch jednym z okrętów włoskich linii, utrzymujących komunikację między Włochami a Południową Afryką, których koszta byłyby bardzo niewielkie. Ponadto przewidziane jest nawiązanie bezpośrednich stosunków między włoskiemi instytucjami finansowemi, a południowo-afrykańskiemi dla wyeliminowania obcego pośrednictwa.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 20,75—21.25, jęczmień 18.25—18.75, — owies 14.75—15.25, mąka żytnia 1) 22.75—23.75, mąka żytnia 2) 23.75—24.75, mąka pszenna 31.00—33.00, otręby żytnie 10.25—10.75, otręby pszenne 10.25—10.75, otręby pszenne grube 10.75—11.25, rzepak 43.00—45.00, groch Victoria 44.00—48.00, ziemniaki jadalne 2.75—3.00, makuch lniany 20.00—21.00, makuch rzepakowy 15.50—16.00. Usposobienie ogólne spokojne.

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 sierpnia.

Dewizy: Belgja 124.20, Gdańsk 173.10, Holandja 358.10, Londyn 26.45, Nowy Jork (kabel) 5.22.3/4, Paryż 34.88.1/2, Praga 21.97, Szwajcarja 172.68. Stokholm 136.40, Berlin 206.30

Obroty dewizami średnie. Tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar w obrotach pozagiełdowych 5.19.3/4—5.20. Rubel złoty 4.58. Dolar złoty 8.91.1/4—8.91. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 194.00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.41. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowl. 44.00—43.80; 7 proc. poż. stabilizacyjna 69.75—69,50 (w proc.), 4 proc. poż. inwestycyjna 118.40; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.75, 5 proc. konwersyjna 65.00—64.75—65.13; 6 proc. poż. dolarówa 70.50 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.), 8 proc. obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25., 7 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. budowlane Banku Gosp. Kraj. 93.00, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funtowe 76,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52.50—52.00, 5 proc. L. Z. Warszawy 74.00—74.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 61.50—61,00—61,25. 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 roku 53.40.

Akcje: Bank Polski 87.00—88.00—87.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 22.50, Lilpop 9.75; Ostrowiec 22.00, Starachowice 11,35—11,30, Haberbusch 38.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji mocna.

Pożyczk. dolarowe w obrotach prywatnych 7 proc. poż. śląska 63.75; 7 proc. m. st. Warszawy 62.25 (w proc.)

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.20, kupno — 5.19, dolarówka 53.75—53.55, poż. budowlana — 44.25—44.00, poż. inwestycyjna 117.50—117.25, poż. stabilizacyjna 70.00—69.75, Bank Polski — 86.50—86.00, 8 proc. L. Z. m. Łodzi złotowe — 53.00—52.75, „Saturny" 71.00—70.00. Tendencja utrzymana.

***

Na rynku walutowym pozagiełdowym zaznaczyła się wczoraj lekka zwyżka funta, którego oddawano po 26.45, płacono zaś 26.35. Bank Polski również podwyższył kurs funtów, lecz tylko o 1 punkt do 26.30. Pomimo wzrostu ceny zainteresowanie funtami było nadal bardzo małe.

Kurs dolara od szeregu dni ustabilizował się zarówno w obrotach prywatnych, jak i w tranzakcjach Banku Polskiego. Prywatnie oddawano dolary po 5.18, kupowano po 5.16. Bank płacił za nie 5.15, 5.16 i 5.18. Inne waluty bez zmiany przy minimalnem zainteresowaniu.

Na rynku walorów nastąpiło lekkie osłabienie kursu 8 proc. L. Z. m. Łodzi, jednak obroty niemi były nadal ożywione. Papiery te oddawano wczoraj po 53.00, płacono po 52.25. Bardzo poszukiwana była nadal dolarówka, która wobec zbliżającego się ciągnienia premij zwyżkowała do 54.50 w sprzedaży i 54.00 w kupnie.

MÓWMY O TEM GŁOŚNIEJ...

Nie wstydźmy się! Przeciwnie, bądźmy dumni, mówmy głośniej, niech wszyscy słyszą. Niech wiedzą prawdę! Niech powtarzają!

Niech mówią, że to reklama. Nie zrażajmy się. Prawda zawsze brzmi, jak reklama.

Czy reklamą jest to, że przypuśćmy powstaje w Łodzi kino np. „Europa"? Czy będzie reklama, jeśli ktoś napisze, że kino „Europa" posiada doskonały repertuar? Nie! To jest prawda, która brzmi, jak reklama.

Czy reklamą jest np. zawiadomienie kina, że zakontraktowało nowy film Liliany Harvey p. t.: „Wesoła Zuzanna"? Nie, to jest prawda!

A to, że prasa zagraniczna zachwyca się tym filmem, że szaleje za nim Paryż, Londyn i New York?

To też prawda!

I prawda jest, że ukaże się on w Łodzi właśnie na otwarcie nowego kina „Europa".

Więc dlaczego o tem nie mówić? Dlaczego nie pisać?

Dlaczego publiczność nie ma zawczasu cieszyć się, że zobaczy coś doskonałego pod każdym względem.

Incydent z kolarzami niemieckimi

podczas ich pobytu w Warszawie. — Demonstracja żywiołów socjalistycznych

W związku z wyścigiem kolarskim Berlin—Warszawa i pobytem kolarzy niemieckich w stolicy, zdarzył się onegdaj w Warszawie przykry incydent, o którym donosi obszernie warszawski „Kurjer Czerwony".

Goście niemieccy zostali ulokowani przez Polski Związek Towarzystw Kolarskich w gmachu przy ul. Czerwonego Krzyża — siedzibie Związku Zawodowego Kolejarzy, w którym mieści się również — jak wiadomo — Teatr Ateneum. Podczas gdy zawodnicy czekali na przeznaczone dla nich pokoje, z wnętrza gmachu wyszła grupa młodych robotników i robotnic, którzy głośnemi okrzykami **poczęli protestować przeciwko obecności obywateli Trzeciej Rzeszy w gmachu i wznosić okrzyki wysoce nieprzychylne dla narodowego-socjalizmu i rasizmu.** Jeden z kierowników polskiego sportu kolowego, przeprosił gości i radził im, by zajęli jaknajrychlej swe pokoje. Jednak kierownik ekspedycji niemieckiej wezwał kolarzy do opuszczenia gmachu.

W międzyczasie przed domem zebrał się tłum, który **również wznosił okrzyki mocno dla gości nieprzyjemne.** Młodzi ludzie z gmachu wylegli na ulicę i przystąpili do **oblepiania samochodu i rowerów Niemców nalepkami o potrójnej strzałce — międzynarodowym znakiem socjalistycznym.**

Pod ulewnym deszczem kolarze niemieccy **przy akompanjamencie wrogich okrzyków udali się do hotelu Savoy, w którym znaleźli już niczem niezakłócony spokój i wypoczynek.**

Przykry ten incydent był poważnym zgrzytem na tle życzliwego przyjęcia, jakiego doznali sportowcy niemieccy podczas ich podróży po Polsce.

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 51

z dnia 28 sierpnia 1934 r.

Wzywa się gospodarzy zawodów do złożenia w terminie 7 dni rozliczeń z następujących meczów:

Bar-Kochba — Sokół (Zgierz) w dn. 17.6 1934 r.
Burza — Sokół (Pabjanice) w dniu 17.5. 1934 r.
Konstantynowski K. S. — T. Z. S. w dniu 13.5. 1934.
Konstantynowski K. S. — Klub Sport. Tramwajarzy w dn. 27.5. 1934.
Konstantynowski K. S. — Sokół (Aleksandrów) w dn. 3.6 1934.
Konstantynowski K. S. — Kolejowy K. S. w dn. 17.6 1934.
Kolejowy K. S. — KS. Tramwajarzy w dniu 1.7. 1934.
Kolejowy KS. — TZS. w dn. 7.7. 1934
TUR. (Ozorków) — Zjednoczone w dniu 13.6. 1934.
TUR. (Ozorków) — „Jordan" w dn. 6.5. 1934
TUR. (Ozorków) — Sztern (Ozorków) w dn. 21.5. 1934.
Sztern (Ozorków) — Nordia w dniu 12.5. 1934.
Sztern (Ozorków) — Jordan w dn. 16.6. 1934
Sztern (Ozorków) — Zjednoczone w dniu 24.6. 1934.
Jordan — Zjednoczone w dn. 12.6. 1934.
Jordan — Nordia w dn. 2.6. 1934.
Nordia — TUR. (Ozorków) w d. 7.7, 1934.
Sokół (Aleks.) — Zjednoczone w dniu 12.8. 1934.
Makkabi (Pabjanice) — Rudzki K. S. w dniu 28.4. 1934.
Makkabi (Tuszyn) — Sztern (Pabjanice) w dniu 6.5. 1934.
Sztern (Pabjanice) — Rudzki K. S. w dn. 13.5. 1934
Sztern (Pabjanice) — TUR. (Pabj.) w dniu 20.5. 1934
Sztern (Pabjanice) — Makkabi (Pabj.) w dn. 26.5. 1934
TUR. (Pabjanice) — Makkabi (Pabj.) w dn. 13.5. 1934
TUR (Pabjanice) — Sztern (Pabj.) w dniu 10.6 1934.
Rudzki Klub Sport. — Sztern (Pabj.) w dn. 3.6. 1934
Rudzki Klub Sport. — TUR. (Pabjanice) w dn. 12.8. 1934
TUR (Zd. Wola) — Sokół (Sieradz) w dn. 29.4. 1934
TUR. (Zd. Wola) — Sokół (Sieradz) w dn. 22.7. 1934
TUR. (Zd. Wola) — Strzelec (Sieradz) w dn. 7.7. 1934
TUR. (Zd. Wola) — Sokół (Zd Wola) w dn. 8.7. 1934
Sokół (Zd. Wola) — Sztern (Zd. Wola) w dn. 19.4. 1934
Sokół (Zd. Wola — TUR. (Zd. Wola) w dn. 20.5. 1934
Sokół (Zd. Wola) — Strzelec (Sieradz) w dn. 31.5. 1934.
Sokół (Zd. Wola) — Sokół (Sieradz) w dn. 7.6. 1934
Sokół (Sieradz) — Sokół (Zd. Wola) w dn. 6.5. 1934
Sokół (Sieradz) — Strzelec (Sieradz) w dn. 27.5. 1934
Sokół (Sieradz) — TUR. (Zd. Wola) w dn. 10.6. 1934
Sokół (Sieradz) — Sztern (Zd. Wola) w dn. 8.7. 1934
Sztern (Zd. Wola) — Strzelec (Sieradz) w dn. 10.5. 1934
Sztern (Zd. Wola) — TUR (Zd. Wola w dn. 1.7. 1934
Sztern (Zd. Wola — Sokół (Zd Wola) w dn. 15.7. 1934
WKS. III — Union-Touring III w dniu 29.4. 1934
WKS. III — WIMA III w dn. 6.5. 1934
WKS. III — Widzew III w dn. 26.5 1934
SKS III — Hakoah III w dn. 12.5. 1934
Makkabi III — ŁKS. III w dn. 19.5 1934
Makkabi III — WKS III w dn. 10.6. 1934
Hakoah III — Makkabi III w dn. 1.7. 1934
Hakoah III — WKS. III w dn. 3.6 1934.
Hakoah III — ŁKS. III w dn. 16.6. 1934
ŁKS. III — WKS. III w dn, 24.6, 1934

Niezłożenie u skarbnika ŁZOPN. wymienionych rozliczeń do dnia 5.9. br. spowoduje zawieszenie klubów.

Dziś rozpoczynają się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Łodzi

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na kortach w Helenowie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Łodzi.

Na pierwszy ogień o godz. 15-ej pójdą gry juniorów.

Do gier pojedyńczych pań zgłosiło się 20 rakiet z niemką Sander, austrjacką Krauss, Jędrzejowską, Lilpopówną, Cramer — Johnową na czele.

W konkurencji męskiej spodziewany jest udział około 40 tenisistów z austrjakiem Artensem i Tłoczyńskim na czele.

Bokserzy łódzcy otwierają sezon

We wrześniu rozpoczynają pięściarze łódzcy sezon.

Kalendarzyk spotkań przedstawia się następująco: 9 września Łódź — Poznań, 14 i 21 września mecze o drużynowe mistrzostwo okręgu, 16 września Łódź — Warszawa w Warszawie, 23 września IKP — reprezentacja Lwowa, 30 września Warta — IKP w Poznaniu.

Mecz z Grecją odbędzie się

Spotkanie tenisowe Grecja — Polska o puhar Dawisa stało przez długi czas pod znakiem zapytania.

Dopiero w dniu wczorajszym nadeszła depesza z Aten, że greccy tenisiści przyjeżdżają pod koniec sierpnia. Mecz rozpocznie się więc w nadchodzący piątek i potrwa do niedzieli.

O ile Polska spotkanie to wygra, w co zresztą nie wątpimy, wówczas zakwalifikuje się do elity tenisowej świata i w przyszłym roku grać będzie w ćwierćfinałach z jednym z następujących państw Francją, Niemcami, Czechosłowacją, Australją, Holandją, Jugosławją lub Italją.

Rozmaitości ze świata

EKSCENTRYCZNE ZAWODY W PARYŻU.

W pogoni za zarobkiem wynajdują sobie ludzie na paryskim bruku najdziwaczniejsze zajęcia; wszystkie są dobre, o ile dają utrzymanie. Stąd widzi się np. na polach Elizejskich pewnego jegomościa, który stale w południowej godzinie spaceruje tam i sam, naraz schodzi na jezdnię, zatrzymuje gestem nakazującym pędzące auto i informuje właściciela, że benzyna, której używa do silnika, wydaje ostry zapach, co się daje odczuć zdaleka, natomiast on może wskazać źródło nabycia benzyny pozbawionej zupełnie przykrego zapachu.

Inny znów gość, ubrany w piękną jedwabną pyjamę, śpi sobie w najlepsze w biały dzień w wystawie magazynu łóżek. Jest to żywa reklama cudownych łóżek, w których śpi się najlepiej. W nocy ten sam cierpiętnik pełni funkcje stróża nocnego.

Oryginalne zajęcie wynalazł też sobie pewien weterynarz, który spaceruje po bulwarach, obserwując pilnie przechodniów, prowadzących ze sobą pieski. W pewnej chwili „lekarz" zbliża się do przechodnia, bierze bez ceremonji pieska na rękę, zagląda mu do „buzi", ogląda uzębienie, wysłuchuje serce, bada stan sierści, poczem wtyka mu do tejże buzi pigułkę i z grzecznym ukłonem zwraca się do właściciela „pacjenta": „piętnaście sous za poradę, dwa franki za lekarstwo".

W LUX - TORPEDZIE.

Na linji kolejowej Chicago — San Francisco uruchomiony zostanie pociąg motorowy, składający się z trzech wagonów, który przebiegnie olbrzymią przestrzeń ze wschodu na zachód w ciągu dwuch nocy i dnia. Lux-torpeda o kształtach aerodynamicznych składa się z wagonu motorowo - bagażowego i z dwóch wagonów osobowych. Wagony zbudowane są z aluminjum, siłę pędną 600 HP rozwija 12-cylindrowy motor. — W pociągu może się wygodnie pomieścić 116 osób. Wagony są tak urządzone, że każdy pasażer może jeść obiad czy śniadanie na swojem miejscu, jak w restauracyjnym. Na noc fotele rozkładają się i zostają przemienione w łóżka, po dwa w przedziale, przyczem przedziały przegradza się na noc opuszczoną, ruchomą ścianką. W każdym przedziale znajduje się umywalnia. — Koszty budowy pociągu wynosiły zgórą 200.000 dolarów. Od 1 listopada lux-torpeda zostanie uruchomiona.

PODWIECZOREK—BRIDGE W S. D. Ł.

Jutro, w czwartek 30 b. m. w klubie przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121) wznowione zostają tradycyjne brigge - podwieczorki, które w ubiegłym sezonie cieszyły się tak wielkiem powodzeniem.

Kierownictwo klubu zaprasza stałych bywalców na otwarcie sezonu.

Wstęp, podwieczorek i opłaty za karty — 1.75 gr. dla pań, 2.25 dla panów. —

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Nieodwołalnie, ostatnie 5 dni, ciekawej cieszącej się wielkiem powodzeniem wystawy: Koła Artystów Grafików Reklamowych z Warszawy. Wystawa ta daje nam wierny przegląd współczesnej grafiki reklamowej. Prace artystów grafików polskich stoją na najwyższym poziomie artystycznym nietylko równym zagranicy, ale częstokroć przewyższającym go.

Do tej pory oprócz miłośników sztuki zwiedziły już wystawę następujące szkoły: Gimnazjum Zgrom. Kupców, Miejskie Seminarjum Męskie, Szkoła Gospodarcza i inne. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godziny 11—20-ej.

CZWARTA WIELKA WYCIECZKA DO GDYNI.

Zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego naszem wybrzeżem morskiem wzrasta z roku na rok. W bieżącym sezonie letnim wyjechały do Gdyni trzy wielkie wycieczki łodzian dla których brzeg morski stał się ulubionem uzdrowiskiem i ważnym czynnikiem związania społeczeństwa z morzem.

Dla uprzystępnienia pozostałym miłośnikom wybrzeża morskiego zwiedzenia Gdyni, Liga Morska i Kolonjalna wespół ze Związkiem Rezerwistów organizuje 4-tą wielką wycieczkę do Gdyni, która wyjeżdża z dworca Łódź-Kaliska dnia 31 sierpnia br. o godz. 20-ej, zaś powrót nastąpi dnia 2 września br. o godz. 6 min. 30.

Spowodu dużego zainteresowania wycieczką kierownictwo zaleca wcześniejsze nabywanie biletów na wycieczkę, które w cenie zł. 14.90 są do nabycia w biurze wycieczki, ul. Przejazd 35, m. 1, tel. 17.000 oraz w biurach podróży „Orbis" i Wagons-Lits-Cook w Łodzi.

Tomaszów Mazowiecki

14-LETNI CHŁOPIEC — NOTORYCZNYM ZŁODZIEJEM.

W ręce policji wpadł młodociany złodziej drobiu, 14-letni Władysław Czerwiński, zam. przy Sz. Warszawskiej 72-74.

Czerwiński już kilka razy odpowiadał za kradzieże.

ZABAWA ZW. REZERWISTÓW.

Związek Rezerwistów koło I urządza w lokalu własnym przy ul. Jeziornej 20 zabawę taneczną.

Całkowity dochód przeznaczony na sprzęt dla klubu sportowego.

NOWA PLACÓWKA.

W mieście naszem powstała nowa placówka dla sprzedaży czekolady i cukrów p. f. „LADY" wł. Marjan Mazurkiewicz. Zasadą nowej firmy są niskie ceny przystosowane do obecnych czasów kryzysowych przy pierwszorzędnej jakości wyrobów.

Groźba strejku w firmie „Rudzki"

Zaostrzenie zatargu na tle nieprzestrzegania umowy zbiorowej

Tomaszów, 28 sierpnia. Konflikt pomiędzy robotnikami a dyrekcją firmy budowlanej Rudzki zaostrza się i wobec niedojścia do skutku konferencji, zwołanej przez inspektora pracy w Piotrkowie, liczyć się należy z proklamowaniem przez robotników **strejku protestacyjnego.**

Jak już donosiliśmy, inspektor pracy zwrócił się do firmy Rudzki piśmiennie z żądaniem wydelegowania przedstawiciela, upoważnionego do pertraktowania z robotnikami w sprawie warunków pracy i płacy oraz do zawarcia umowy zbiorowej.

Do kroku tego zmusił inspektora fakt, że firma ta przysyła na konferencję osoby, które w trakcie debat, **składały oświadczenie, że nie posiadają żadnych pełnomocnictw do akceptowania spraw, najistotniejszych dla robotników.**

Firma Rudzki ostatnio nie wysłała swego przedstawiciela na sobotnią konferencję do Piotrkowa, lecz przesłała na ręce inspektora pracy pismo, w którem komunikuje, że **żądań robotników wogóle uwzględnić nie może ze względu na warunki umowy koncesyjnej, zawartej z ministerstwem.**

Firma wspomniana proponuje inspektorowi pracy, by interwenjował w ministerstwie **w sprawie podwyższenia jej sumy koncesyjnej,** a wówczas będzie mogła zastosować się do postulatów robotniczych.

W wypadku, gdyby ministerstwo zmieniło warunki umowy koncesyjnej w myśl przewidywań firmy, to **zaakceptowałaby przy zawieraniu umowy zbiorowej stawki zarobkowe dla robotników wykwalifikowanych w wysokości 3.60 zł., dla akordowych o 20 procent wyższe,** zaś dla rzemieślników stawki zgodnie z cennikiem, opracowanym przez związki zawodowe.

Wobec takiego obrotu sprawy inspektor pracy oświadczył, **że w wypadku stwierdzenia niestosowania się przez firmę do ustalonego cennika, sprawy będą skierowane na drogę sądową.**

W wypadku ustalenia faktu przekroczenia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, inspektor nakładać będzie we własnym zakresie grzywny.

***

W Wolborzu **odbyło się zebranie wszystkich robotników, zatrudnionych przy robotach szosowych,** zwołane przez p. Zakrzewskiego z Tomaszowa i p. Lodzińskiego z Piotrkowa.

Zebranie to miało na celu porozumienie robotników w związku z wytworzoną sytuacją.

Omawiana była kwestja **ewentualnego proklamowania strejku.**

Posady

MANIKURZYSTKA do pierwszorzędnego salonu fryzjerskiego poszukiwana. Narutowicza 27.

EKSPEDJENTKI do okryć damskich wysokiego wzrostu przystojne poszukiwane. Zgłosić się między 9—10. — Firma L. Trajstman, ul. Piotrkowska Nr. 81.

POTRZEBNA fryzjerka manikurzystka od zaraz. Zawadzka 8 i Główna 48.

LEKARZ-dentysta (tka) poszukiwany (na) do gabinetu na prowincję, ewentualnie wydzierżawi). Zgłosić się Nr. tel. 118-62.

POSZUKIWANY czysty, przyzwoity chłopiec do osobistej obsługi, izr. pierwszeństwo. Oferty wraz z referencjami sub. „4711" do Administracji Republiki.

AKWIZYTOR
energiczny, ustosunkowany do sprzedaży radjo-odbiorników pierwszorzędnych marek na pensji i prowizji
poszukiwany
Pierwszeństwo mają akwizytorzy z branży radjowej. Oferty sub. „Radjo" do Akwizycji Ogłoszeń Fuchsa, ulica Piotrkowska 50.

Kupno i sprzedaż

NADZWYCZAJNA OKAZJA! Maszyna do pisania w dobrym stanie, kartoteka, biurka, lampy, żyrandole oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne po niebywale niskich cenach nabyć można tylko jeszcze przez krótki czas w masie upadłości f. A. Meister i S-ka, ul. Piotrkowska 158 w podwórzu ostatnie wejście od godz. 3—7 wiecz.

MARMUR użyty w różnych kolorach kupuję. Tel. 191-48.

Rozmaite

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny L. Laks. Żeromskiego 84.

CZYSZCZĘ sufity, ściany, tapety nowoczesnym sposobem na sucho. Także olejne. Piotrkowska 92, m. 55, tel. do 7-ej wieczór 126-68.

UNIEWAŻNIAM weksel sumę zł. 20, blanko wystawiony przez T. Pruski, płatny Kopernika L. 45.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Rachmil Cymerman.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— na imię M. Fajna, Piotrkowska 43.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 200.—, płatny 25/8 wystawca I. M. Rubin, zam. 11 Listopada na zlecenie Ch. Mandelbauma, indosant I. Szwarcbaum. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem M. E. Mławer, ul. Nowomiejska 34.

MARJAN SZWEJCER, zagubił świadectwo odejścia wydane przez Gimnazjum Męskie, Pomorska 46.

K. FULDE. Technik i stroiciel fortepianów przyjmuje wszelkie reperacje, ul. Tkacka 17. Tel. 193-82.

Nauka i wychowanie

ENGLISH LADY experienced teacher dipl. newest method. Cegielniana 25, M. Herszberg.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

Do akt Nr. Km 2657/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada nr. 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej nr. 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: z dwuch tysięcy pięćset kg. tektury, maszyny do krajania tektury i tysiąc pięćset kg. tektury, oszacowanych na łączną sumę zł. 1620.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1934 r.

Komornik:
(—) Adam Jaroszyński.

Sprawa Binema Zająca, p-ko fir. „Józef Adelfang i S-ka".

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś premjera!

ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN

W rolach głównych: GLORIA STUART i RAUL ROULIEN

Następny program: Otwarcie sezonu. Dana będzie najweselsza komedja wiedeńska **CSIBI** śpiewana i mówiona w języku niemieckim z FRANCISZKĄ GAAL.

W sobotę dnia 1 września o godz. 12-ej i w niedzielę dnia 2 września o godz. 11-ej rb. rozpoczynamy wyświetlanie **PORANKÓW.** Dany będzie film cowboyski z życia dzikiego zachodu **Zgroza. Sensacja. — Tempo. — Szczyt emocji.** Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek seansów o godz. 4-ej w niedziele o godzinie 2-ej.

Dr. MED.

M. Jakobson

CHIRURG
SPEC. CHIRURGJA KOSTNA
(złamania kości i zwichnięcia)
D-ra Sterlinga 22
(N. Targowa), tel. 174-42
POWRÓCIŁ.

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR

DOROTA LEWY

CHOROBY PŁUC
(prześwietlenia Roentgenem na miejscu)
przeprowadziła się na ul.
Narutowicza 30
tel. 214-75.
przyjmuje od 5—7 po poł.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHORÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul.
Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarz od 11—1 i od 3—4.

DR. MED.

A. Witoński

chor. wewnętrzne
spec. serca i płuc
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielnianą 20
tel. 102-77.
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Zakład leczniczo - wychowawczy dla DZIECI NERWOWYCH I COFNIĘTYCH W ROZWOJU Dr. med. W. Spektorowej w Łodzi, ul. Pabjanicka Nr. 55. Zakład ma charakter szkoły-sanatorjum Mieści się w pięknej komfortowej willi położ w duż. parku poza miastem Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapja. Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta. 30-2

Dr. MED.

M. Maślanka

Choroby nerwowe i psychiczne
POWRÓCIŁ
ul. Piotrkowska 120
tel. 147-72
Przyjmuje od 4—6.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po... Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44. telefon 167-45

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym

LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ

DRUŻBICE

przy szosie Łódź — Pabjanice — Bełchatów. Parcele nabyć można

NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY.

po niskiej cenie.
Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMALI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).
Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznem powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, **DRUŻBICE** i z powrotem. **TANI BUDULEC NA MIEJSCU.** Z pośród dotychczasowych nabywców jest **22 LEKARZY.** Plany parcelacyjne i rozbudowy zatwierdzone! Wille już pobudowane i zamieszkane.
Dla obejrzenia działek odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.

Informacji udzielają:
1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. PIŁSUDSKIEGO 36, tel. 141-95
2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16. tel. 66
3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJĄTKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14
4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku.

ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIEJSZA LOKATA MAJĄTKU.

TEATR

„BAGATELA"

Piotrkowska 94, tel. 240-50

Ostatnie 2 dni

wspaniałej rewji w 2-ch częściach 20-tu obrazach p. t.

Wesoła Parada

Helena Makowska
Ela Antoszówna
Loda Niemirzanka
Czesława Popielewska
Czesław Skonieczny
Jan Woycieszko
Tadeusz Zakrzewski
Michał Danecki

Balet wielkiej rewji Warszawy

Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł.
Kasa czynna od godz. 11—2 i od 5 do końca przedstawienia.

Piątek, dnia 31-go sierpnia

wielka PREMJERA

Lokale

POKÓJ słoneczny, umeblowany II p. przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Osobne wejście i łazienka. — Sienkiewicza 39, m. 36.

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, winda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administrator Oberländer.

Pokój umeblowany
z częściowem utrzymaniem
Nawrot 2, III brama, front II p. m. 31
tel. 124-03. 20—2

1, 2-POKOJOWE (z kuchnią) mieszkania z wygodami zaraz do wynajęcia. Bazarna 7. 2-9

2, 3 i 4-POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Pomorska 41a, od 2—3-ej.

ODDAJĘ elegancki pokój — wygody telefon. Piłsudskiego nr. 57, m. 5, I p., front.

POSZUKUJĘ do wydzierżawienia tkalni kompletnie urządzonej o 20 krosnach angielskich szer. 42"—68" w tem część rewolwerowych. Pośrednicy pożądani. Oferty sub. „Tkalnia" do adm. nin. pisma.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem, centrum telefon, wygody. Traugutta 14, m. 8.

DO WYNAJĘCIA dwa duże, słoneczne, frontowe pokoje z osobnem wejściem i przedpokojem. Piłsudskiego 55, m. 10.

PRZYJMĘ jednego lub dwuch uczni (nice) z całodziennem utrzymaniem. Pokój z oddzielnem wejściem z korytarza. Cena przystępna. Wiadomość Lipowa 25, m. 8 między 2—4 po poł. oraz do 11 rano.

POSZUKIWANE 1—2 pokoje z telefonem w śródmieściu na pracownię i mieszkanie nie wyżej II p. sub. „Z."

POKOJU umeblowanego poszukuje nauczycielka. Of. sub. „25 złotych".

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z dn. 15 sierpnia 1934 r. Zarządu Sp. Akc. „Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka" w Łodzi o numerach wylosowanych obligacyj powinno być **2146** a nie 2145
„ „ **2508** a nie 2503

DUŻY lokal 6-cio pokojowy w cichym czystym domu, śródmieście potrzebny zaraz. Oferty sub. „Duży".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 1—2 osób. Ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

Mieszkanie poszukiwane
4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi wygodami, w czystym domu, 1 piętro front.
Oferty do Republiki pod „Piotrkowska". 25-2

POJEDYŃCZY pokój, 1, 2, 3, 4-pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Śródmiejska 65

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem dla 2 panów. Piłsudskiego 76, m. 16.

Z klatki schodowej w pierwszorzędnym domu
pokój
nieumeblowany **DO WYNAJĘCIA** od zaraz. Żeromskiego 27, m. 10.

ŁADNY dwuokienny pokój do wynajęcia, telefon, wygody. Andrzeja 7, m. 8, front.

DWUOKIENNY ładnie umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami oddaję Kilińskiego 55, I p. front m. 58.

LETNISKA I UZDROWISKA

Pensjonat „ROZALJA", Uzdrowisko Włodzimierzów, przyjmuje zamówienia na pokoje przez całe święta. — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Wszelkiego rodzaju rozrywki na miejscu.

Lekcje rysunków i malarstwa wznowiłem
prof. Maurycy TRĘBACZ
zapisy przyjmuję Wólczańska 140, m. 8

Matki! Zapisujcie swe dzieci do **„Kropli Mleka"**

Posady

POSZUKIWANA asystentka do gabinetu lekarsko - dentystycznego w większem mieście prowincjonalnem. Wiadomość w Republice dla „Lekarza"

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email" — Zakład portretów „Renesans". Kielce. Skrzynka pocztowa 220.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do Pabjanic zgłaszać się z referencjami dziś godz. 5—7, Kościuszki 13/I.

POTRZEBNA manikurzystka i chłopiec do sprzątania do zakładu fryzjerskiego Łódź, Piotrkowska 37, w podwórzu.

PIELĘGNIARKA do dziecka ze świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosić się Skwerowa 13, Warchiwkier.

POSZUKIWANA jest panna do dwojga dzieci. Sienkiewicza 18, m. 14.

INŻYNIER CHEMJI, młoda bardzo energiczna kobieta ze znajomością języków przyjmie pracę fabryczną. Telefon 233-01. 7-9

STEBNOWACZKI mogą się zgłosić. Piramowicza 11.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski oraz młodociany i manikurzystka na stałe. Zakład Fryzjerski, Kilińskiego nr. 16.

PANIENKA ze znajomością buchalterji podwójnej, pisząca na maszynie poszukuje posady. Oferty pod „Biuralistka".

POTRZEBNY chłopiec. Firma Bracia Z. i A. Rappeport, Piotrkowska nr. 13

POSZUKIWANA od zaraz młoda wykwalifikowana gospodyni - kucharka (chrześcj.). Zgłoszenia ze świadectwami. Łódź, Siedlecka 1.

FRYZJER damsko - męski, pierwszorzędny potrzebny. Całkowite utrzymanie 60 zł. miesięcznie. Idarski. Łask.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.